

ISSN 1508-6410



MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI

MEDIATOR

Numer 52 (1/2010) • KWARTALNIK •

Marzec 2010



POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

KWARTALNIK "MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI"

PRENUMERATA

Wyd. Polskie Centrum Mediacji (od 1996 r.)

Aby zaprenumerować kwartalnik należy przesłać pieniądze na rachunek:

Polskie Centrum Mediacji

Nazwa banku: BZ WBK S.A.

Nr rachunku 15 1090 1883 0000 0001 0371 2505

KOSZT WYSYŁKI:

Pojedyncze numery 9.00 zł

Prenumerata półroczna 17.00 zł

Prenumerata roczna 30.00 zł

Można również zamówić numery z lat 2008, 2009 (komplety w cenie 30 zł).

Starsze numery z lat 1995–2007 do przejrzania na stronie internetowej: www.mediator.org.pl

Po przesłaniu potwierdzenia wpłaty oraz adresu do wysłania prenumeraty na adres Polskiego Centrum Mediacji lub nr faksu 0 22 - 692 48 16, kwartalnik prześlemy pocztą.

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

© Wszelkie prawa zastrzeżone łącznie z prawem do reprodukcji części lub całości kwartalnika

ISSN 1508-6410

Redakcja:

Agnieszka Majewska-Siwek, Katarzyna Antolak,

Magdalena Grudziecka i Jerzy Książek – odpowiedzialni za wydanie niniejszego numeru

WYDAWCA:

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

Adres redakcji:

ul. Jagiellońska 58 lok. 122, 03-468 Warszawa

tel.: (0-22) 826 06 63, fax: (0-22) 692 48 16

e-mail: publikacje@mediator.org.pl

Opracowanie i druk:

Medgraf Sp. z o.o.

Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer Mediatora. Otrzymacie go już po dacie kolejnej rocznicy śmierci Janki Waluk pierwszej Prezes PCM, która włożyła wiele trudu i wysiłku w rozwój mediacji w Polsce, w kształtowanie zawodu mediatora. Pamiętamy ile pracy kosztowało wprowadzenie zawodu mediatora na listę zawodów Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Teraz po wielu latach powstał projekt ustawy o zawodzie mediatora. Pierwszy zapis prawny dotyczący zawodu mediatora nie jest może idealny, jak zresztą autorki – prof. Prawa Ewa Bieńkowska i prokurator Lidia Mazowiecka – w rozmowach i wystąpieniach same stwierdzały. Jest natomiast pierwszym całościowym zapisem dotyczącym zawodu mediatora podkreślającym jego status, wagę i znaczenie profesjonalizmu, wyróżniającym zawód mediatora – **mediator zawodowy**, od funkcji mediatora – **mediator społeczny**. Istotne jest, aby dołożyć starań w doprowadzeniu sprawy ustawy o zawodzie mediatora do szczęśliwego dla nas finiszu.

Wspominamy Jankę często, choć nie zawsze mamy czas przyjść do Niej na duchową rozmowę częściej niż te standardowe 2 razy w roku: na Zaduszki i w rocznicę śmierci. Natomiast bardzo ważne jest dla nas, aby duch Janki nie zginął w PCM, może to wydawać się drobną sprawą, ale Janka zawsze podkreślała, że mediatorzy tworzą jeden zespół, jedną rodzinę. Takim zewnętrznym tego przejawem było mówienie do siebie po imieniu. Spędzając z nią często całe dni byliśmy świadkami jaki stres początkowo budziło u młodych (wiekiem) mediatorów, mówić do siwiutkiej Janki – Janko, Janeczko, a nie Pani. Stres ten szybko przechodził i coś co na początku było zaskoczeniem szybko stawało się normą. Mimo, że dla mediatorów krótko będących w PCM może zasada mówienia do siebie po imieniu wydawać się dziwna i niepotrzebna, ale zapobiegało instytucjonalizacji relacji w naszym Stowarzyszeniu. Profesjonaliści wiedzą, że służy również poprawie relacji i budowaniu dobrej atmosfery. Jak łatwo schować się za tytułami, funkcjami i w narzucaniu swojej woli nie brać pod uwagę zdania innych. Dzielimy się z Wami swoimi refleksjami po ostatnim spotkaniu z Janką na Powązkach. Mamy nadzieję, że tradycje te będą kultywowane, a nie tworzone nowe zwyczaje, natychmiast nazywane tradycjami.

Głównym tematem niniejszego numeru są badania Christy Pelikan o roli mediacji ofiara – sprawca w sprawach związanych z przemocą domową. Artykuł podkreśla tezę stawianą od lat przez Polskie Centrum Mediacji, iż mediacja w sprawach przemocy domowej, jest istotną metodą służącą poprawie relacji między stronami, a przede wszystkim dającą poczucie sprawstwa stronom i oczekiwane zadośćuczynienie osobie pokrzywdzonej. Z zazdrością czyta się o systemie społecznym w Austrii, gdzie nie ma problemu – jeśli strony zdecydują się na kontynuowanie związku, ze znalezieniem miejsca, gdzie sprawca nauczyłby się radzić z przemocą i agresją. Zamieszczamy rów-

nież ostatnie rekomendacje ONZ w sprawie mediacji przy znęcaniu się nad kobietami oraz odpowiedź Europejskiego Forum Sprawiedliwości Naprawczej z siedzibą w Lueven. Zapraszamy do dzielenia się swoimi poglądami, doświadczeniami związanymi z mediacją w sprawach przemocy. Niezależnie czy dotyczyła ona kobiet, mężczyzn, czy wprowadzając inny podział osób młodych i starszych. Intrygujące jest wprowadzanie jakichkolwiek podziałów dotyczących przemocy, czemu ma to służyć. Trochę to wygląda tak, jakby znęcanie wobec kobiet było złem, a już wobec mężczyzn niekoniecznie. Oczywiście może wynikać, to z faktu, że zgodnie z badaniami zdecydowanie więcej przypadków przemocy jest skierowanych wobec kobiet, choć być może kobiecie łatwiej zgłosić się po pomoc, jeśli doznaje ona przemocy. Warto też zwrócić uwagę na język jaki używamy chcąc przeciwstawić się zjawisku przemocy. Ostatnio będąc na bardzo ciekawej konferencji Rzecznika Praw Obywatelskich w Tygodniu Pomocy Ofiarom Przestępstw usłyszeliśmy hasło "podnieś rękę na klapsa". Mediatorom uczulonym na język jaki używamy od razu "otworzył się nóż w kieszeni". Hasło ciekawe semantycznie, ale promujące przemoc. Klaps nie jest OK., natomiast podniesienie na niego ręki już OK. Coś co miało być pozytywnym przesłaniem, stało się przesłaniem promującym przemoc, dającym przyzwolenie, że większy wygrywa. A można przecież inaczej, wskazuje chociażby tytuł konferencji Rzecznika Praw Obywatelskich "Ręce są do przytulania".

W imieniu Redakcji Mediatora,
Magdalena Grudziecka, Agnieszka Majewska-Siwiek i Jerzy Książek

Spis treści

Informacja o prenumeracie "Mediatora"	2
Od redakcji	3
Christa Pelikan	
<i>O skuteczności mediacji ofiara-sprawca w sprawach o przemoc w rodzinie w Austrii</i>	6
Rekomendacja ONZ. Handbook for legislation on violence against women	25
Statement of the European Forum for Restorative Justice	26
Oświadczenie Forum Europejskiego na temat Sprawiedliwości Naprawczej	31
Rustem Maksudow, Lioudmila Karnozova	
<i>On the way to Restorative Juvenile Justice in Russia</i>	36
Konferencje	
Informacja o konferencji "Mediacja jako instytucja dla pokrzywdzonego"	40
Informacja o konferencji "Dziecko w mediacji" – wnioski	41
Międzynarodowy Dzień Mediacji w naszych Oddziałach – Tychy	43
Aktualności – zmiany w przepisach	47
Szkolenia PCM	
Szkolenie podstawowe z zakresu mediacji	48
Szkolenie uzupełniające z zakresu mediacji cywilnych	49
Szkolenie uzupełniające z zakresu mediacji rodzinnych	50
Szkolenie z mediacji cywilnych – gospodarczych z elementami mediacji pracowniczych	51
Szkolenie z mediacji rodzinnych	52

O skuteczności mediacji ofiara-sprawca w sprawach o przemoc w rodzinie w Austrii lub:

Mężczyźni nie stają się lepsi, ale kobiety stają się silniejsze: czy to w dalszym ciągu jest prawdą?

Wnioski z badań

Wstęp: co wykazały badania?

Kwintesencja wynikająca z przeprowadzonych badań jest następująca: skuteczność mediacji ofiara-sprawca w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie jest w znacznej części spowodowana wzmocnieniem kobiet-ofiar, ale częściowo, choć w mniejszym stopniu, również i zmianami wewnętrznymi zachodzącymi w mężczyznach-sprawcach i wynikającą z tego zmianą zachowania tychże mężczyzn. Te przemiany nie mogą być rozpatrywane z pominięciem szeroko rozumianych przemian społecznych – jako zmiana mentalności lub innymi słowy zmiana oczekiwań dotyczących stosowania przemocy w relacjach intymnych.

Na prezentowane, w niniejszym artykule, badanie należy patrzeć w relacji do innego studium przeprowadzonego 10 lat temu. Tytuł jego brzmiał: "Skuteczność interwencji z tytułu prawa karnego w sprawach o przemoc w rodzinie: porównanie spraw karnych i mediacji ofiara – sprawca (z odszkodowań sądowych – ATA)". Wynik tego pierwszego studium wywołał moje

prowokacyjne stwierdzenie, że "Mężczyźni nie stają się lepsi, ale kobiety stają się silniejsze", innymi słowy: kobiety domagają się związków wolnych od przemocy, co zostaje wzmocnione i potwierdzone przez interwencję-mediację: ofiara-sprawca. Natomiast głęboka, wewnętrzna przemiana mężczyzny w trakcie mediacji ofiara-sprawca ma miejsce bardzo rzadko. Obecnie, dziesięć lat po uprzednich badaniach, w części dotyczącej badań ilościowych (opartych na rezultatach ankiet rozesłanych do kobiet) ofiar przemocy w rodzinie wynika, że przeciwdziałać przemocy można w dwojaki sposób. Poprzez wzmocnienie kobiety oraz poprzez zmianę zachowań sprawcy. Co wydarzyło się na przestrzeni tych lat 1998/99- 2008? Jakościowa część tych badań rzuca pewne światło na to zagadnienie. Byliśmy w stanie prześledzić proces, który prowadzi do wewnętrznych przemian – co obserwowano w czasie mediacji ofiara-sprawca i w relacjach uzyskanych od kobiet.

Na końcu, ale nie jako najmniej ważne zagadnienie, studium dotyczy również zmian

społecznych i konsekwencji wynikających z ruchów kobiecych i efektu legalizacji wprowadzenia mediacji ofiara-sprawca w przypadkach przemocy domowej. Szerokie zmiany społeczne, zmiana świadomości społecznej podkreślająca potencjalnie korzystne efekty jakie może przynieść mediacja ofiara-sprawca, to nie wszystko. Bezdyskusyjną kwestią jest szczególny udział mediacji ofiara-sprawca i jej wpływ na zmianę postaw i zachowań. Składa się na to potwierdzenie wzmocnienia wcześniej silnej kobiety oraz uświadomienie mężczyznom, że są odpowiedzialni za przemoc i że kobiety mają prawo do życia w związku bez przemocy.

Najbardziej istotne odkrycie dotyczące mediacji ofiara-sprawca w czasie badań jakościowych przeprowadzonych w tym studium opiera się na fakcie, że możemy śledzić proces w jakim dochodzi do zmian w świadomości mężczyzn. Proces naprawczy polegający na: poznaniu i wzmocnieniu trafia na podatny grunt, który został niejako przygotowany poprzez zmianę mentalności społecznej. Mediatorzy spotykają sprawcę i śledzą pojawienie się wyrzutów sumienia i wewnętrzną przemianę.

Oprócz tych podstawowych wyników badań, uzyskanych w wyniku komplementarnych badań jakościowych i ilościowych, poznamy również dodatkowe korzyści mediacji ofiara-sprawca.

Nasza uwaga skupi się również na kilku problematycznych kwestiach dotyczących zasad i praktyki postępowania w trybie mediacji ofiara-sprawca w Austrii.

1. Co zrobiłam? Podjęte kroki w ramach tego studium.

Studium składa się z następujących etapów:

1. badania ilościowe, przy wykorzystaniu kwestionariusza rozesłanego drogą pocztową do każdej kobiety będącej ofiarą przemocy domowej, której postępowanie toczyło się w ramach Außergerichtlicher

Tatausgleich (ATA) (postępowanie poza sądowe) w roku 2006. Czas, jaki upłynął od momentu, kiedy postępowanie przed ATA miało miejsce wynosi od 1 1/2 do 2 lat. Rozsyłanie kwestionariuszy było administrowane przez centralne biuro rejestracji przypadków w wiedeńskim biurze NeuStart. Przesyłki zawierały list skierowany przez badaczy, wyjaśniający cel badań i kwestionariusz, który kobiety miały wypełnić.

Wypełnione kwestionariusze wracały bezpośrednio do instytutu badawczego, odpowiedzi wprowadzano przy pomocy SSPS i przeprowadzano analizę danych. Zostało rozesłanych około 900 kwestionariuszy, dość znaczny odsetek nie został doręczony. Zwróconych zostało około 20% wypełnionych kwestionariuszy i ostatecznie opracowano 162 kwestionariusze.

2. badanie jakościowe składało się z obserwacji procedur ATA, indywidualnych rozmów, jak i prawidłowych sesji mediacyjnych np. 'Ausgleichsgespräche', większość z nich przebiegała z udziałem dwóch mediatorów i obu stron. Ja odsłuchiwałam te sesje z nagrań magnetofonowych i robiłam stosowne notatki – tam gdzie to konieczne. Sporządzone są szczegółowe protokoły dotyczące tego etapu.

Następnym punktem było pytanie skierowane do kobiet, czy zechciałyby porozmawiać o swoich doświadczeniach dotyczących procedur ATA – w jakiś czas po tym i w miejscu przez nie wybranym. Te wywiady były również nagrywane i tłumaczone – nie pod względem lingwistycznym, ale z ukierunkowaniem na treść.

W sumie obserwowałam 33 sesje mediacyjne ofiara-sprawca i przeprowadziłam 21 wywiadów.

Uzyskane materiały były interpretowane przez grupę trzech naukowców: Birgitt

Haller z Instytutu Badań nad Konfliktem i Andrea Kretschmann oraz ja osobiście obie z Instytutu Socjologii Prawa i Kryminologii.

Nasza analiza rozpoczęła się od przyjrzenia się poszczególnym sprawom, następnie porównywano poszczególne sprawy pod kątem różniących je szczegółów. To badanie było powtórzeniem wcześniejszego, skierowanego na główne wnioski z pierwszego badania, to znaczy na efekt wzmocnienia kobiet na skutek mediacji ofiara-sprawca.

2. Prawo kryminalne w aspekcie austriackiego ATA

Uczynię kilka uwag, które objaśnią szerszy kontekst skuteczności austriackiego systemu ATA oraz opiszę pokrótce sposób lub metodę mediacji ofiara-sprawca w przypadkach, w których jest ona stosowana. Sformułuję to inaczej: Co to jest austriacki system ATA i jaki jest zakres jego stosowania, gdy w grę wchodzi przymoc domowa?

2.1. Procedura

W przypadku przemocy domowej bardzo często, ale nie zawsze ma miejsce procedura nazywana 'mixed double – dwójka mieszana' (określenie stosowane w terminologii tenisowej). Praca mediatorów, w Austrii, są to zazwyczaj doświadczeni pracownicy socjalni, rozpoczyna się od zapytania sprawcy – i często równolegle – ofiary czy wyrażają zgodę na wzięcie udziału w mediacji ofiara-sprawca. Pracownicy socjalni wyjaśniają, że prokurator zdecydował się skierować sprawę do ośrodka zajmującego się mediacjami ofiara-sprawca, co daje stronom możliwość znalezienia rozwiązania dającego zadośćuczynienie, odnawiającego relacje i przywracającego spokój.

Prokuratorzy pełnią funkcję "portierów" – tych, którzy otwierają pewne drzwi. Jeśli obie

strony się zgodzą to są zapraszane do ośrodka mediacji ofiara-sprawca, w Austrii jest to biuro ATA. Tam mediatorzy – mężczyźni rozmawiają oddzielnie z mężczyzną, a mediatorzy – kobiety rozmawiają z kobietami. W tych indywidualnych rozmowach, strony są pytane przede wszystkim o ich własne spojrzenie na incydent, który został zgłoszony lub doprowadził do wezwania policji. W dalszym przebiegu postępowania są omawiane wcześniejsze sytuacje konfliktowe oraz ogólny stan relacji w związku. Na końcu, ale nie ostatnie pod względem znaczenia, omawiane są oczekiwania stron dotyczące porozumienia, rodzaj materialnego i niematerialnego zadośćuczynienia, intencje i konkretne propozycje sprawcy do naprawienia krzywdy oraz oczekiwania i życzenia ofiary dotyczące przyszłości związku tzn. warunków separacji lub kontynuowania związku. W Wiedniu, te indywidualne rozmowy zazwyczaj odbywają się w tym samym czasie, ale w oddzielnych pokojach. Gdy obie strony skończą, to cała czwórka, obie strony i dwóch mediatorów spotykają się razem na właściwą sesję mediacyjną, "rozmowa w czwórkę" (Vierergespräch). W Salzburgu wygląda to trochę inaczej, zostawia się stronom trochę czasu pomiędzy pierwszą, indywidualną sesją a sesją mediacyjną, by dać stronom czas na przemyślenia i rozważenie oraz na zasięgnięcie porady prawnej lub psychologicznej. Stosują tam również metodę indywidualnych rozmów przez mediatorów mężczyzn i kobiety oraz dużo rzadziej metodę "rozmów we czwórkę".

W większości pozostałych miejsc sesja z udziałem obu stron i dwóch mediatorów jest kluczowym elementem całej procedury. Jej kierunek zachodzi zgodnie z dobrze rozwiniętą i dopracowaną strukturą, która wciela w życie dwie podstawowe zasady mediacji: rozpoznanie i wzmocnienie.

Na początku sesji dwóch mediatorów siedzi naprzeciwko siebie oraz strony siedzą również naprzeciw siebie, każda obok swojego media-

tora. Mediatorzy przedstawiają sobie nawzajem to, co usłyszeli w czasie indywidualnych sesji: historię związku, historię przemocy i opis aktów przemocy, traktowania, bicia, ograniczania cudzej wolności; oni mówią i chcą by było wysłuchane, co mężczyzna i kobieta zrobili, co widzieli i co czuli. Strony są prośzone, by słuchały bez przerywania, dopiero po zakończeniu mają prawo skomentować, skorygować i zmodyfikować historię opowiedzianą przez mediatora. Tu rozpoczyna się proces wymiany zdań pomiędzy partnerami – dotyczący ich postrzegania problemu i ich oczekiwań. Może on być przerywany przez mediatorów, jeśli uznają oni to za stosowne. Ten etap nazywany jest 'reflecting team': siedząc naprzeciw stron, dwóch mediatorów wymienia poglądy i ich postrzeganie i odczucia na temat zachodzącego procesu, w tym przypuszczenia, wątpliwości i podejrzenia na temat stanu świadomości, uczuć i napięć pomiędzy stronami i ich szans na dojście do porozumienia i wprowadzenia go w życie.

Ten efekt spojrzenia z dystansu – "distancing effect" (lub 'alienation effect') uzyskany poprzez wysłuchanie własnej historii i historii drugiej strony opowiedzianej przez inną osobę, ta "zmiana spojrzenia" ('changing of lenses'), promuje "ponowne poznanie" ("re-cognition") własnego stanowiska oraz własnych potrzeb i interesów, niezależnie od sytuacji prawnej lub punktu widzenia. Zrozumienie, poznanie i utwierdzenie się (jest to próba przetłumaczenia niemieckiego 'Anerkennung' lub 'Würdigung' oraz angielskiego "validation") jest wstępnym warunkiem wzmocnienia – wzmocnienia, które ma na celu wyrównanie istniejącej nierównowagi sił, co prowadzi do wsparcia słabszej strony.

Podstawowe elementy lub zasady pracy w każdym procesie mediacyjnym: ponowne poznanie i wzmocnienie są w szczególności sposób pokazane w profesjonalnie prowadzonym procesie mediacyjnym. Właśnie sprawdzenie efek-

tów działania tych elementów, które charakteryzują interwencję mediacyjną pomiędzy ofiarą i sprawcą i ich oddziaływania na życie kobiet i mężczyzn są celem tego projektu badawczego.

Wróć do tego zagadnienia przy omawianiu wyników badań jakościowych.

2.2. Przypadki

Sytuacja dotycząca przypadków w Austrii jest określona przez dwie charakterystyczne cechy: jedna dotyczy karnego systemu sądowego (CJS), a druga dotyczy całego szeregu reakcji występujących w przypadkach przemocy domowej/partnerskiej.

Pierwsze: Prawo karne musi współdziałać z *zasadą legalności*. Oznacza to, że każda sprawa karna, zdefiniowana w Kodeksie Karnym, która zostanie zgłoszona policji musi być również zgłoszona w prokuraturze. Nie istnieje żaden margines dyskrekcji dla policji. Prokuratura to jest ten organ, który musi podjąć decyzję na temat dalszego postępowania: skierowanie do ATA lub wybór innego trybu postępowania: obniżenie kary lub przygotowanie aktu oskarżenia lub inne możliwości (okres próbny z lub bez nadzoru, prace publiczne lub zobowiązanie do poddania się terapii lub treningowi).

Drugie: *Austriackie prawo ochrony przed przemocą domową 1997 (z poprawkami) 1999*. Prawo to dostarcza zarówno natychmiastowej ochrony i pomocy – a ponadto przynosi symboliczną korzyść. W ostatniej instancji zmienia ono odbiór przemocy i zmienia odbiór środków naprawczych dostępnych ofiarom przemocy domowej. Policja, po oszacowaniu realności i powagi pogróżek kierowanych przez agresora, decyduje – niezależnie od wyrażanych życzeń i potrzeb kobiet (osoby narażonej na niebezpieczeństwo) – czy agresor (Gefährder) musi opuścić mieszkanie – niezwłocznie, natychmiast! Specjalne ustalenia dotyczą kluczy do mieszkania, które są dostarczane policji i możliwości zabierania rzeczy osobistych (ubranie,

artykuły toaletowe) koniecznych do codziennego życia; są one sprawdzane po trzech dniach przez policję. Policja informuje prokuraturę o ile ma dowody na popełnienie czynu karalnego. (Nie odnoszę się w sposób bardziej szczegółowy do innych ustaleń związanych z prawem cywilnym, które mogą doprowadzić do eksmisji).

Możemy zaobserwować, że pomiędzy sprawami toczącymi się przed prokuraturą, są również i takie, które mają mniej groźną naturę i jest całkiem znaczny odsetek spraw, w których mamy do czynienia z wielowątkowym oskarżeniem i prokuratura musi prowadzić postępowanie w stosunku do dwóch agresorów. Jest również znaczny odsetek (36%) spraw, w których – jest to również jeden z wyników tego badania – akt przemocy był pierwszym takim incydentem w danym związku.

Ogólnie rzecz biorąc okazuje się, że doświadczenie prokuratury w tej dziedzinie okazuje się wystarczające i odpowiednie. W tym miejscu chciałabym szczególnie podkreślić, że ze względu na połączenie dwóch reguł występujących w prawie austriackim zasady legalności i Prawa ochrony przed przemocą domową, charakter spraw zgłaszanych do ośrodków mediacji ofiara-sprawca w Austrii może się różnić od takich spraw zgłaszanych w innych krajach. By być bardziej szczegółowym: w Austrii obserwujemy korzystną sytuację, gdzie przede wszystkim incydenty przemocy zgłaszane po raz pierwszy na policję kierowane są na mediację ofiara, jak i więcej pozostałych przypadków przemocy domowej kierowana jest do ośrodków mediacyjnych.

Biorąc pod uwagę te przypadki prokuratura zachowuje dyskrecję, wydaje się, że na przesłżeniu około 10 lat wypracowano dobre zrozumienie i pewien rodzaj praktyki opartej na wiedzy i doświadczeniu w sprawach związanych z przemocą domową. Pozwala to dobrze rozoznawać te sprawy jaki rodzaj spraw należy kierować do ośrodków mediacyjnych ofiara-spra-

wca i jest to – ponownie powtarzam – wysoki wskaźnik dla tego rodzaju interwencji.

3. Jakie wyniki są osiągane przez ośrodki mediacyjne ofiara-sprawca: wyniki badań ilościowych (kwestionariusze).

Wyniki badań ilościowych dostarczają bardzo szczegółowych informacji na temat odbioru postępowania przed ATA i wpływu tychże postępowań na kobiety, które są ofiarami przemocy domowej (około 20% z nich było postrzegane zarówno jako ofiara i sprawca).

Podstawową myślą przewodnią tego studium było rozeznanie wzmocnienia kobiety osiągniętego na drodze procesu sprawiedliwości naprawczej. Ten szczególny efekt wzmocnienia został określony jako najważniejszy wynik poprzednich badań przeprowadzonych przez Instytut Socjologii Prawa i Kryminologii, porównujących wyniki procesu karnego z jednej strony, a mediacji ofiara-sprawca z drugiej, w przypadkach przemocy domowej. Jak wcześniej już zaznaczono, ukułam wtedy dość prowokacyjną sentencję: "Mężczyźni nie stają się lepsi, ale kobiety stają się mocniejsze!" Teraz po upływie dziesięciu lat, chciałabym, po pierwsze, zbadać czy to stwierdzenie może być potwierdzone przez dane ilościowe oraz po drugie, jakie zmiany występowały na przesłżeniu tych dziesięciu lat, w kontekście rodzaju przypadków i przebiegu spraw oraz jeśli chodzi o reakcje i doświadczenia kobiet dotkniętych przemocą domową.

3.1. Charakterystyka respondentów i spraw

Na początku chciałabym przedstawić kilka danych dotyczących charakterystyki kobiet, które odesłały kwestionariusz:

Istotna wada charakteryzująca uzyskane materiały wynika z faktu, że nie było tłumaczenia kwestionariusza ani na język serbski, chorwacki czy bośniacki oraz turecki – stąd znaczna część

klientów ATA pozostała poza zasięgiem badań. Również zaobserwowano, że w grupie respondentów odsetek kobiet z wyższym wykształceniem jest powyżej średniej w populacji.¹ Inna specyficzna charakterystyka respondentów związana jest z czymś, co nazywamy 'Gewaltgeschichte', długość czasu zaznaczonego incydentami przemocy doświadczana przez kobiety: jak już wcześniej wspominałam 36% kobiet biorących udział w badaniu oświadczyło, że zgłoszony incydent przemocy był pierwszy, jakiego doświadczyły. Pozostałe 3% oświadczyło, że był to krótki okres doświadczania przemocy, po którym zgłosiły się na policję. To podkreśla preferencje prokuratury do zgłaszania tych spraw do ośrodków mediacyjnych ofiara-sprawca. To oznacza również, że istnieje znaczny odsetek kobiet, które zgłaszają się na policję i do ośrodków prawa karnego bardzo szybko – a nie tylko po długim okresie trwania ich cierpienia.

Inna cecha klientów ATA: ponad jedna trzecia doświadczyła eksmisji i nakazu opuszczenia domu np. mężczyzna, będący sprawcą przemocy był wysyłany z lokalu i musiał zostać poza domem przez 10 dni. Jedna czwarta respondentów otrzymała dodatkowy nakaz sądowy – zmuszający mężczyznę do trzymania się poza domem przez trzy tygodnie.² Prawie połowa kobiet kontaktowała się z "Centrum Interwencyjnym" (Obecnie: "Centrum prewencji i ochrony przed przemocą") w konsekwencji interwencji policji zgodnie z Prawem Ochrony przed Przemocą Domową.

Przyglądając się dokładniej obliczonym korelacjom możemy zauważyć, że każda z tych zmiennych rozpatrywana oddzielnie ma małe znaczenie, jeśli chodzi o skuteczność procedury mediacji ofiara-sprawca, szczególnie jej udziału w promocji związków bez przemocy.

3.2. Jakość procesu mediacyjnego ofiara-sprawca:

Najbardziej zauważalny pozytywny rezultat mediacji ofiara-sprawca: Kobiety zostają wysłuchane, znajdują zrozumienie i wsparcie; tyl-

ko 14 do 22% odpowiedziało negatywnie tzn. wskazało, że nie znalazły zrozumienia lub tylko niewielkie.

I czasami, w około 14% przypadków coś przydarzyło się mężczyznom!

Mieliśmy serię trzech pytań skierowanych do ich roli w procesie, badany był sposób, w jaki to było postrzegane przez kobiety:

1/ Czy zachowanie twojego (ex) partnera, popełnione przez niego wykroczenie, zostało potraktowane przez mediatorów/pracowników socjalnych poważnie?

To wydarzyło się naprawdę we wszystkich przypadkach, w 19% przypadków, było to potraktowane poważnie tylko w nieznacznym stopniu lub nawet w ogóle (jeszcze jedno: to jest postrzeganie i poznanie przez kobiety!)

2/ Czy twój (ex) partner rozumie w jaki sposób i do jakiego stopnia skrzywdził i zranił ciebie – biorąc pod uwagę również urazy i cierpienia emocjonalne?

Miało to miejsce w 57% przypadków, w 38% raczej nie, a w 5% przypadków w ogóle nie!

Na końcu:

3/ Czy masz wrażenie, że twój (ex) partner odczuwał wyrzuty sumienia z powodu tego co tobie zrobił?

Zgodnie z opiniami kobiet, wyrzuty sumienia były zauważalne tylko u 40% mężczyzn.

3.3. Co wydarzyło się potem?

Mamy kilka imponujących liczb do zaprezentowania w tym miejscu:

W czasie, gdy był wypełniany kwestionariusz około 40% respondentów żyło oddzielnie z dala od swoich partnerów i nie miało z nimi w ogóle kontaktów; 28% żyło oddzielnie, ale miało kontakt ze sobą – głównie ze względu na wspólnie dzieci. I prawie jedna trzecia w dalszym ciągu żyła razem. (Musimy dodać, że większość partnerów była już w separacji lub w trakcie załatwiania separacji w czasie prowadzenia mediacji ofiara-sprawca (było to odpowiednio 32% i 26%).

Mediacje ofiara-sprawca przyczyniły się do spowodowania separacji w prawie połowie z tych spraw, przynajmniej w pewnym stopniu: (65% tych kobiet powiedziało, że poczuły się bardziej pewne siebie i mocniejsze w wyniku postępowania przed ATA i to wzmocnienie występowało wraz z separacją, dla 55% postępowanie medacyjne ofiara-sprawca przyczyniło się do przekonania, że separacja jest dla nich najlepszym wyjściem).

Obecnie: wśród tych, którzy wciąż mieli kontakt ze sobą lub mieszkali razem, dwie trzecie żyła w związku z (ex) partnerem bez przemocy, trochę poniżej jednej trzeciej doświadczało dalszych incydentów przemocy – 15% regularnie.

Te same dane wyrażone w liczbach absolutnych, wyglądają następująco spośród 28 kobiet, 7 doświadcza przemocy regularnie. Wyrażając te dane w procentach w stosunku do całej grupy kobiet biorących udział w badaniu (tych, które odesłały kwestionariusze) – 17% doświadczyło w dalszym ciągu przemocy, 8% doświadczało przemocy w powtarzających się incydentach. W tych przypadkach mediacje ofiara-sprawca nie przyniosły założonego rezultatu! Trudno jest ocenić ważność i znaczenie tych liczb. Nie jesteśmy jeszcze w sytuacji, kiedy można prowadzić jakiegokolwiek porównania. Nie mamy wskaźników dotyczących recydywy w tych przypadkach, które trafiły do sądu i zakończyły się wyrokiem grzywny lub uwięzienia, warunkowego lub bezwarunkowego.

Znany "oficjalny" wskaźnik recydywy przypadków, które przeszły przez ośrodki medacyjne ofiara-sprawca w przypadkach przemocy domowej (w oparciu o studium wykonane przez moich kolegów w IRKS – badanie recydywy u różnych rodzajów klientów w NeuStart: ośrodki medacyjne ofiara-sprawca, prace społeczne i nadzór sądowy). Wielkość ta wynosi 11%. Jest to oczywiste, że dane liczbowe z moich badań, czyli uzyskane na podstawie odpowiedzi kobiet, są dużo bliższe rzeczywistości

codziennego dnia. Tak naprawdę różnica pomiędzy 11% a 17% wydaje się mała. To mogłoby oznaczać, że około dwie trzecie nawrotów np. ponowne występowanie aktów przemocy są znane policji. Tak drastyczne obniżenie się tych zazwyczaj mrocznych liczb oznaczające dwu-trzykrotny spadek faktycznych aktów przemocy byłoby kolejnym, znaczącym osiągnięciem procedury medacyjnej pomiędzy ofiarą i sprawcą. Znaczny procent kobiet, które przeszły przez mediację pomiędzy ofiarą i sprawcą zgłaszały policji kolejne akty przemocy. Musimy zauważyć, że te kobiety już kiedyś znalazły drogę na policję i to pokazuje, że są one w stanie pokonać wątpliwości i uprzedzenia.

3.4. Wkład mediacji ofiara-sprawca: wzmocnienie i zmiana

W końcu, dochodzimy coraz bliżej do sedna tego studium, udział mediacji ofiara-sprawca we wzmocnieniu kobiet, możemy przedstawić następująco: spośród tych, które nie doświadczały już więcej przemocy ze strony (ex-) partnera, 80% stwierdziło, że mediacje ofiara-sprawca miały na to wpływ – w 40% z tych przypadków nawet w znacznym stopniu. Wpływ ten widać w bezpośrednim i pośrednim wzmocnieniu kobiet: bezpośrednie wzmocnienie oznaczające wzrost zdolności do żądania i oczekiwania życia bez przemocy lub wzrost zdolności do rozwiązywania konfliktów na drodze komunikacji np. na drodze rozmów. Pośrednie wzmocnienie jest przypisywane ATA, które nadaje impetu do poszukiwania dalszego wsparcia i pomocy.

Dodatkowo, 40% tych kobiet, których związek cały czas trwa lub które mają w dalszym ciągu kontakt z ex-partnerem i które nie doświadczyły już więcej przemocy stwierdziły, że ich partner zmienił się w wyniku postępowania przed ATA. Jedna czwarta oświadczyła, że taka zmiana miała miejsce, ale nie zauważyła żadnego wpływu mediacji ofiara-sprawca. W su-

mie mamy 22 mężczyzn, którzy zmienili się w konsekwencji procesu w ośrodku mediacyjnym ofiara-sprawca; jest to około 14% wszystkich przypadków – niejedna osoba może powiedzieć, że to niewiele. By dojść do konkluzji czy to jest dużo czy niewiele musimy jeszcze raz podkreślić naszą wizję mediacji ofiara-sprawca jako interwencji prawa karnego i od naszego postrzegania, po co włożyliśmy taki wysiłek w tę pracę. Pod koniec tego opracowania wróćmy do tego istotnego pytania.

Zadaliśmy również pytanie czy w tych przypadkach, w których była kontynuacja przemocy również nie stało się to na skutek postępowania przed ATA – ponieważ pokazało to sprawcy, że jego zachowanie nie zostało potraktowane poważnie, "to tylko takie rozmowy" lub chciał on zademonstrować, że tego typu działanie nie ma na niego wpływu. Było pięć takich przypadków gdzie zauważono taki efekt i ja przyjrzałam się bardzo szczegółowo każdemu z tych przypadków; by po dokładnym rozważeniu dojść do wniosku, że nie ma dowodów empirycznych na taką hipotezę.

3.5. Jakie czynniki decydują o tym, że procedura mediacji ofiara-sprawca jest efektywna?

Analiza uzyskanych wyników w celu uzyskania odpowiedzi na powyższe pytanie, pozwoliła nam na następującą konkluzję: zmienne związane z procesem decydujące o jakości procesu – zmienne związane z mężczyzną/ sprawcą mają najbardziej istotny wpływ na wynik mediacji ofiara-sprawca, w zakresie wpływu na to czy związek się zakończy czy będzie kontynuowany bez przemocy. Gdy oskarżenie zostało potraktowane poważnie, powodując zastanowienie i wyrzuty sumienia wtedy ATA miało większy wpływ na to by dalsze życie w danym związku było bez przemocy.

Również widoczne jest to, że otrzymanie zrozumienia i wsparcia w przebiegu całej procedury, które miało miejsce w przypadku większości ko-

biet, wpływa na pozytywną ocenę mediacji ofiara-sprawca, np. w tych przypadkach kontynuacja przemocy występowała dużo rzadziej i te kobiety dużo częściej stwierdzały, że doświadczały bezpośredniego i pośredniego wzmocnienia w procesie mediacyjnym ofiara-sprawca.

Jeśli chodzi o inne zmienne tak zwane "okoliczności" towarzyszące zazwyczaj incydentowi przemocy: jego historia, sposób, w jaki została poinformowana policja, interwencja i obecność innych osób czy ośrodków np. prawników, zostały uznane jako te zmienne, które mają nieznaczny wpływ na procedurę. Biorąc pod uwagę zmienne dotyczące sytuacji socjo-demograficznej oraz wykształcenie oraz czas trwania przemocy w związku, możemy zauważyć pewną prawidłowość: niższe wykształcenie i dłuższy okres przemocy powoduje dużo częściej zjawisko kontynuowania przemocy; ale kobiety z niższych klas społecznych również mogą dostrzec zmianę zachowania mężczyzny spowodowaną postępowaniem przed ATA.

To środowisko akademickie dużo częściej "opuszcza" związek – niezależnie od interwencji ATA – i to ono dużo częściej postrzega to doświadczenie jako stratę czasu!

Wszystkie te rozważania zbudowane w oparciu o badania ilościowe są zaprezentowane jako konkretne przypadki i historie w materiale jakościowym.

4. Co wydarzyło się w trakcie procedury mediacyjnej ofiara-sprawca: wyniki badań jakościowych.

W tym miejscu chcę jeszcze raz wrócić do rozdziału wstępnego, po to, by bardziej szczegółowo, opisać okoliczności jakie towarzyszą przyścisłu do biura ATA:

4.1. Opis "atmosfery", jaka charakteryzuje codzienną praktykę austriackiego ATA

Jak już wspomniałam strony są zapraszane listownie, w liście jest krótki opis działalności

ATA i propozycja terminu spotkania. Oczywiście istnieje możliwość telefonicznej zmiany terminu, ale gdy nie ma żadnej reakcji, strony są oczekiwane w biurze NeuStart – zazwyczaj są to dość przestronne lokale. Cała procedura do tego momentu ma charakter biurokratycznej agencji rządowej, nawet podobnej do sądowej – to zostało stwierdzone w ankietach. Większość kobiet dodawało, że gdy raz spotkały się z pracownikami socjalnymi to wtedy spostrzegły różnicę.

Również ja osobiście jako naukowiec odczułam reperkusje płynące z tej biurokratycznej atmosfery, której podlegają pracownicy agencji rządowej. To ma jednak swoje dobre strony. Nikt nie odmówił mi brania udziału w sesji jako obserwator (Towarzyszyłam mediatorom, gdy szli do poczekalni by powitać strony i po przedstawieniu mojej osoby pytałam o pozwolenie na obserwację ich sesji mediacyjnej i kontakt by umówić się na przeprowadzenie wywiadu). Tylko jedna kobieta (nawiasem mówiąc prawnik) nie chciała umówić się na rozmowę. Jednak wiele z tych kobiet, które dały mi swój numer telefonu, nie było potem dostępnych pod podanym numerem.

To co chcę podkreślić to specjalny klimat, który towarzyszy całej procedurze ATA. Ludzie zgłaszają się do ATA gdyż jest przedstawiana, jako gałąź CJS. Przychodząc czują oni mieszaną różnorodnych uczuć: strach, brak zaufania i nadzieję. Większość z nich odczuwa ulgę jak tylko zorientują się, że mają do czynienia z pracownikami socjalnymi, którzy traktują ich w przyjacielski sposób i odnoszą się do nich z szacunkiem.

Ale później – w trakcie trwania procesu – tym wyraźniej im bliżej końca, są oni ponownie konfrontowani z dużą ilością prawnotechnicznych szczegółów, na które większość z nich reaguje w zwykły sposób: kiwając głową na znak zgody i zrozumienia i zapewniając, że wszystko jest jasne – podczas gdy dla doświadczonego obserwatora gołym okiem było widać,

że nie wszystko jest w porządku! Mediatorzy odczuwali te napięcia, ale sami czuli na sobie presję i chcieli przeprowadzić to postępowanie szybko. Niektórzy próbowali "tłumaczyć" na język potoczny te wymagania i szczegóły oraz skutki, jakie mają one dla stron.

Ja osobiście poznałam te szczegóły postępowania w Austrii w trakcie seminarium z fińskimi kolegami w listopadzie 2008: w Finlandii, mediacje są prowadzone przez mediatorów wolontariuszy, w obecności grupy profesjonalistów, którzy służą radą i nadzorują ich pracę. Jak jeden z uczestników seminarium stwierdził: "korzystanie z mediatorów wolontariuszy powinno gwarantować, że w trakcie procesu mediacji, pełnia władzy pozostaje przy stronach". W przypadku modelu austriackiego udział segmentu społecznego (pracowników socjalnych) jest dużo wyraźniej zaznaczony.

4.2. Typologia przypadków

Prezentując wyniki badań jakościowych będące postępować "po śladach" poprzedniego studium, rozszerzając typologię o te nowe przypadki.

W 1999 typologia była następująca:

- mediacja ofiara-sprawca jako wzmocnienie zmiany (nazywam takie przypadki "Katharsis", są to przypadki, w których incydent przemocy sam w sobie spowodował zmianę);
możemy w tym miejscu wymienić dwa podtypy:
 - a) mediacja ofiara-sprawca wspólny wysiłek powodował wzmocnienie zmiany
 - b) mediacja ofiara-sprawca jako wzmocnienie zmiany spowodowanej przez kobiety
- mediacja ofiara-sprawca jako początek poprawy (dość rzadki przypadek)
- mediacja ofiara-sprawca wzmacniająca separację
- mediacja ofiara-sprawca i jej granice, np. gdy mediacja ofiara-sprawca była prowa-

dzona z dużym poświęceniem, ale prędoc wystąpiła ponownie.

Nowa typologia odzwierciedla zmiany, jakie zaszły, obecnie wygląda to tak:

- mediacja ofiara-sprawca jako wzmocnienie zmiany i przyszłe wzmocnienie silnej kobiety
- mediacja ofiara-sprawca jako "iskra" powodująca u sprawcy wyrzuty sumienia i rozpoczyna zmianę (początek poprawy)
- mediacja ofiara-sprawca wzmacniająca separację
- mediacja ofiara-sprawca zakończona niepowodzeniem, gdyż partnerzy byli zbyt zaangażowani w walkę wokół sprawy rozwodowej i separacji
- mediacja ofiara-sprawca zakończona niepowodzeniem gdyż partnerzy unikali rzeczywistej konfrontacji
- mediacja ofiara-sprawca jako element szerokiej interwencji socjalnej

Dla każdego z tych rodzajów przedstawiam poniżej podsumowujące je opisy i charakterystyki – to, co wynika z interpretacji materiałów oraz dodałam kilka danych z protokołów oraz z przeprowadzonych wywiadów.

4.3. Mediacja ofiara-sprawca jako wzmocnienie zmiany i przyszłe wzmocnienie silnej kobiety

W 1999 napisałam następujący fragment:

To, co chciałabym powiedzieć analizując uzyskane dane jest najprawdopodobniej czymś odmiennym od zazwyczaj głoszonej pozytywnej strony mediacji ofiara-sprawca: niewiele się dzieje w kwestii naprawy relacji lub ponownego łączenia związku czy widocznych efektów indywidualnej prewencji. Niemniej jednak muszę stwierdzić: mediacja ofiara-sprawca ma możliwość wypełnienia lub promowania czegoś, co według niemieckiego socjologa Niklasa Luhmanna jest podstawową funkcją prawa: afirmacja normy. Afirmacja normy oznacza afirmację prawnie słusznej skargi ofiara (w

prawie cywilnym jest to powództwo). W takim teroretycznym-prawnym ujęciu ofiara jest w centrum. To o kobiecie mówimy; to jest jej cierpienie, jej ból, jej gniew i jej reakcja na akt przemocy jest przedmiotem troski ośrodków mediacji ofiara-sprawca.

Sprawca albo towarzyszy jej w tym wysiłku znalezienia nowych sposobów komunikacji i wspólnego życia. Wizja utraty żony i rodziny powoduje znaczny wysiłek na rzecz zmiany własnego postępowania.

W niektórych, rzadkich przypadkach i prawdopodobnie w przypadku młodszych sprawców, mediacje ofiara-sprawca mogą wywołać zastanowienie się nad sobą i początek zmiany.

Jak już wcześniej wspomniałam w przeciągu ostatnich dziesięciu lat zaobserwowano kilka zmian: główna zmiana dotyczy "przypadków wzmocnienia". One w dalszym ciągu stanowią największą grupę przypadków zaobserwowanych w badaniach jakościowych, ale są one również innego rodzaju.

Wkład partnerów w nowy sposób komunikacji, a właściwie kobiet jest dużo bardziej widoczny niż dziesięć lat temu. Silna kobieta – z każdej warstwy społecznej – to robi wrażenie. Kilka razy wydało się oczywiste, że decyzje zostawały podjęte przez partnerów w następstwie aktu przemocy, mediacja ofiara-sprawca była niczym więcej jak tylko "oficjalnym" lub "półoficjalnym" potwierdzeniem zmiany w kierunku partnerstwa bez przemocy. To nie oznacza, że to potwierdzenie nie było konieczne; w wywiadach kobiety potwierdzały wagę tego etapu.

Dynamika tych wszystkich przypadków wykazuje pewne podobieństwa: kilka razy mężczyzna i kobieta rozstali się po incydencie przemocy – ale potem kobieta zdecydowała się "dać mu jeszcze jedną szansę". Jedna para rozpoczęła terapię rodzinną i kobieta powiedziała mi w wywiadzie: "Tak, już sporo zrobiliśmy, w związku z tym niewiele zostało do zrobienia w postępowaniu ATA – w przeciwnym razie

potrzebowalibyśmy prawdopodobnie więcej sesji”.

Typowym przypadkiem w tej kategorii to Pani Aytekin³

Pani Aytekin i jej mąż są Turkami, obydwoje mieszkają w Austrii od dość dawna, z tym, że Pani Aytekin urodziła się w Bułgarii. Mają dwoje dzieci, w wieku cztery i siedem lat. Pan Aytekin jest bez pracy, a Pani Aytekin jest w domu z dziećmi. W raporcie policyjnym zanotowano kłótnię i fakt kopania jej przez męża. Po okresie separacji – Pani Aytekin wyjechała, aby zamieszkać z krewnymi w Bułgarii – obecnie są znowu razem. Ciotka i wuj towarzyszą im w pokonywaniu ich trudności. W czasie indywidualnych rozmów Pani Aytekin powiedziała, że zgłoszenie na policję zostało dokonane przez lekarza, którego wezwała, gdyż bolało ją ramię i prosiła o "masć lub coś takiego". Lekarz poinformował ją, że zgłoszenie tego przypadku na policję jest jego obowiązkiem. Pani Aytekin chciała "wycofać" zgłoszenie i została poinformowana, że to nie jest możliwe zgodnie z austriackim prawem.

Sprzeczności w postrzeganiu roli kobiety i mężczyzny i stylu życia: rodzina, a w szczególności e had informed her that it was his duty to inform the police. She was aware that Hematka Pana Aytekina jest konserwatywną Mużulmanką, chodzącą w tradycyjnej chustce na głowie i żona Pana Aytekin przez jakiś czas też chodziła w chustce – ale czuła, że to nie jest w zgodzie z jej uczuciami i stylem życia. Ostatecznie, ponieważ jej własna matka poparła jej decyzję, zaczęła chodzić bez chusty. Matka powiedziała Pani Aytekin 'nie pozostanie nic z ciebie samej, jeśli będziesz robiła tylko to, czego inni oczekują od ciebie'. Pan Aytekin w zasadzie nie lubił noszenia chusty, ale z drugiej strony był zazdrosny, ponieważ żona pracowała razem z innymi mężczyznami. Odstąpienie od wybuchów zazdrości było jednym z warunków powrotu do męża i próby życia z nim razem. W czasie indywidualnych roz-

mów żona powiedziała, że obecnie są w stanie rozmawiać, gdy problem się rodzi – to jest to, czego się nauczyli na podstawie tego doświadczenia. Nie ma potrzeby wyjaśniania czegokolwiek przed ATA, Pani Aytekin powtarza, że mogą polegać na ciotce i wuju i obecnie żyje im się dobrze. Ona zarządza budżetem rodzinnym, Pan Aytekin otrzymuje pieniądze z jej rąk. Sytuacja dotycząca pracy jest dość trudna. Pani Aytekin chciałaby znaleźć pracę lub nawet więcej, wziąć udział w jakimś szkoleniu np. kurs komputerowy. Powiedziano jej, że to może być zbyt trudne.

Okazało się dość łatwe dojście do porozumienia w czasie sesji mediacyjnej. Zgodnie z tym, co powiedział Pan Aytekin pracownikowi socjalnemu Panu Hannes, Pan Aytekin bierze na siebie odpowiedzialność za spowodowane obrażenia. Powiedział nawet, że ich związek jest obecnie lepszy niż był kiedykolwiek. Pani Aytekin podkreśliła raz jeszcze fakt, że to był pierwszy raz gdy mąż użył przemocy fizycznej wobec niej; ona wie, że on czuje się winny. Powiedziała również, że "Nie chcę nigdy więcej doświadczyć czegoś takiego!".

Podczas odwiedzin Pani Aytekin w jej domu, mimo iż widoczne były braki finansowe, to jej warunki życia były całkiem satysfakcjonujące. Doświadczenie ATA było satysfakcjonujące dla niej i jej męża. Pani Aytekin była zadowolona, że znaleźli zakończenie swojej sprawy poza strukturą procedur karnych. Już po wszystkich Pani Aytekin powiedziała, że czuła się "wygadana" w tym określeniu zawarte jest stwierdzenie, że poczuła ona ulgę, gdy opowiedziała swoją historię. Również dla jej męża było to dobre doświadczenie, by znaleźć okazję do mówienia o tym, co zrobił, mimo że wyraził swój żal za to, co zrobił bezpośrednio po incydencie.

Moje osobiste refleksje po wywiadzie z Panią Aytekin były następujące:

Jest to historia młodej kobiety próbującej znaleźć swoje miejsce pomiędzy różnymi kulturami i oczekiwaniami. Kobieta ta jest wnikli-

wa i posiada tzw. "inteligencję społeczną". Małżeństwo otrzymało wsparcie ze strony krewnych i było w stanie wypracować nowe ustalenia dla ich dalszego wspólnego życia – dużo ważniejsze: nauczyło się rozmawiać ze sobą zanim problem powstanie. Mediacja ofiara-sprawca nie dokonała niczego więcej oprócz wypracowania takiego sposobu rozwiązania problemu, by Pani Aytekin nie doznała już więcej przemocy.

W tej samej kategorii umieściłam również przypadek, który również został zakończony ugodą. Ale gdy skontaktowałam się z kobietą i po kilku nieudanych próbach udało mi się z nią porozmawiać, powiedziała mi, że miał miejsce kolejny incydent przemocy; musiała opuścić mieszkanie i jej partner – mieli wspólną małą córeczkę – będzie miał proces. Kobieta była pełna nadziei po ATA: oboje partnerzy uświadomili sobie, że konieczny jest wysiłek z dwóch stron by poskromić wybuchy zazdrości, otrzymali odpowiednie wsparcie i pomoc w tym kierunku. Mężczyzna wyraził swój żal za to, co uczynił i prosił o wybaczenie; tak jak i ona za zranienia, które jemu uczyniła (nie było oficjalnego zgłoszenia na policję). To była bardzo żywa sesja mediacyjna i wszyscy obecni czuli satysfakcję i pewność, że tych dwoje młodych ludzi będzie mogło żyć razem bez przemocy. Obie strony wyraziły głębokie przekonanie, że tego pragną i że są w stanie to osiągnąć.

Również obecnie, po kolejnym incydencie przemocy, Pani Fuernsinn bardzo dobrze oceniała doświadczenie mediacji ofiara-sprawca. Pani Fuernsinn szczególnie wyróżniła doświadczenie "lustrzanego odbicia" tj. usłyszenia swojej własnej historii opowiedzianej cudzymi ustami: *"Na początku to było dość dziwne słuchanie własnej historii opowiedzanej przez kogoś innego. Po pewnym czasie zaczynasz czuć się jakbyś była obserwatorem siebie samego; poczułam jakbym druga ja stała obok tej pierwszej i patrzyła na siebie samą."* Oskarżała swojego ex-partnera o to, że "założył maskę teatralną" by zyskać przychyl-

ność mediatorów i uzyskać oddalenie zaskarżenia. Obecnie nie żyją już ze sobą, ale utrzymują kontakty ze względu na dziecko. Kobieta powiedziała, że stara się bardzo utrzymać dobre podstawy do komunikacji ze względu na dobro dziecka. Kobieta jest zdeterminowana by zrealizować swoje plany na przyszłość – skończyć swoje szkolenie na pielęgniarkę psychiatryczną. Ma nadzieję, że procedura karna i kara, jakiej oczekuje jej ex-partner będzie dla niego nauczką.

We wszystkich tych przypadkach widać, że kobiety były bardzo pewne swojego prawa do tego, by być w związku wolnym od przemocy i szczególnie młodsze kobiety doceniały interwencje i sposób reakcji agend CJS. Miałam również wrażenie, że lekarz, który zgłosił na policję pobicie w przypadku Pani Aytekin, również miał jej cichą akceptację.

Większość z kobiet w tej grupie podkreślała ważność mediacji na ich życie po incydencie: podejmowały one wysiłki wprowadzenia nowego sposobu komunikacji w swoim związku. Taki przebieg miały sprawy w kilku przypadkach, gdy był to pierwszy incydent przemocy oraz trzy razy w przypadku długotrwałej i powtarzającej się przemocy. Pani Manhardt, która rozpoczęła terapię rodzinną razem ze swoim mężem, powiedziała, że przez jakiś czas doświadczała spirali przemocy ze strony partnera (*"To się wydarzyło kilka razy, ale przez dłuższy czas uważałam każdy incydent za przypadkowy (nie intencjonalny): to się po prostu mu przytrafiło. Nie zgłaszałam tego na policję. Patrząc wstecz to widzę, że nie dopuszczałam do siebie tego, co jest oczywiste. To było skuteczne przez czas jakiś – ale potem znowu się wydarzyło"*). Jak już powiedziałam, efekt mediacji ofiara-sprawca skutkuje wzmocnieniem zmiany, która już się rozpoczęła.

4.4. Wydarzyło się coś nowego

Jak już wcześniej wspomniałam największa zmiana miała miejsce wtedy, gdy w czasie procedury mężczyźni zostali skonfrontowani

z tym co zrobili swoim partnerkom. Mogłam obserwować jak to się wydarzało i bardziej szczegółowo opowiadały mi o tym kobiety w czasie wywiadów ze mną.

Zostało to pięknie opisane przez Panią Krieglner:

"Słuchanie jego historii (w czasie spotkań w czwórkę) spowodowało, że nauczyłam się i zrozumiałam rzeczy, o których nie wiedziałam.... Miałam wrażenie, że mój mąż tylko wtedy – w czasie indywidualnych spotkań – zdał sobie sprawę, że nie może dłużej upierać się, że to, co wydarzyło się naprawdę nie wyglądało tak jak to jest opisane w zeznaniach i że to nie był on sam i to nie on sam jest odpowiedzialny za to – to jest to, co usłyszałam. Jestem pewna, że to był najważniejszy punkt tych rozmów, ponieważ po tym i później w domu, cała historia opowiedziana jego słowami brzmiała inaczej. Tak sądzę, że tak to właśnie wyglądało! Oczywiście nie byłam obecna na tym spotkaniu, ale dobrze znam swojego męża – jego skłonność do nie używania formy "ja", ale mówienie "ktoś" kto zrobił rzeczy. Przypuszczam, że pracownik socjalny, z którym rozmawiał powiedział mu "nie: to nie "ktoś" to byłeś "ty" – coś w tym stylu...."

By dać krótkie streszczenie tego przypadku: Pani Krieglner zgłosiła się na policję po tym jak szpital, do którego zadzwoniła poinformował policję o zranieniach, jakie spowodował jej mąż. To było pierwsze takie jej doświadczenie, to było dramatyczne i miało traumatyczne konsekwencje dla niej. Podała się ona terapii po tych wydarzeniach i powiedziała, że nie chce opowiadać przed ATA ze szczegółami o tym incydencie. Dodatkowo, oprócz zgłoszenia na policję, skorzystała z telefonu zaufania dla kobiet i otrzymała tam stosowne wsparcie. Zdała sobie sprawę, że jej mąż bagatelizuje całe zdarzenie – i wymazuje pamięć o nim.

Pani Krieglner wytłumaczyła historię poprzedzającą incydent: Pani Krieglner ma trudną i stresującą pracę konsultanta, są oni rodziną "patchworkową" z czwórką dzieci. Rok wcześniej wzięła urlop, aby znaleźć czas, by zasta-

nowić się nad swoją sytuacją i znaleźć nowe mniej męczące życie i warunki pracy. Jej mąż nie był gotowy by razem z nią zastanawiać się nad sytuacją i gdy ona nalegała na rozmowę na ten temat – ponieważ chciał iść spać – doszło do aktu przemocy.

W czasie "lustrzanej odbicia" David, pracownik socjalny zrehabilitował, że Pan Krieglner wziął odpowiedzialność za to, co zrobił swojej żonie i czuł wyrzuty sumienia z tego powodu. Pan Krieglner rozumiał, że jego żona jest w szoku i spanikowana przy najdelikatniejszym popchnięciu. David dodał, że chciał spytać Pana Krieglnera, by jasno opisał akt przemocy, którego się dopuścił i Pan Krieglner powiedział: *"To co zrobiłem jest wciąż we mnie i czuję głębokie wyrzuty sumienia. Mam nadzieję, że to nie wpłynie negatywnie na całą naszą przyszłość."*

Pracownicy socjalni opisali, co zostało powiedziane w czasie indywidualnych sesji: w jaki sposób Pan Krieglner może wynagrodzić Pani Krieglner uraz jakiego doznała. Beate, kobieta mediator, pracownik socjalny, powiedziała Pani Krieglner: *"On powinien zrobić coś dobrego by zlikwidować to zło, którego doświadczyłaś".* Regularne kwoty pieniędzy wydały się kobiecie niewłaściwą formą. Powiedziała swojemu mężowi, że chciałaby, by pomyślał kreatywnie o zrobieniu lub daniu jej czegoś. *"Powinieneś wiedzieć, co od dawna mam głęboko w moim sercu. Nie kwota pieniędzy naznaczona oficjalnie. To musi być coś, o czym ty pomyślisz dla mnie."*

Mój komentarz jest następujący: Szczęśliwie ten przypadek ilustruje potencjał, jaki tkwi w mediacji ofiara-sprawca, do spowodowania wewnętrznej przemiany sprawcy. Kobieta ma dużą możliwość przeanalizowania tego, co się wydarzyło, ma szansę na dogłębne przemyślenia. Moje obserwacje i zapis wywiadu przekazują przejście w sposobie relacji mężczyzny z formy "nikt nie może mnie winić za to zdarzenie" do "Ja to zrobiłem". Na bazie tego poznania mężczyzna doszedł do odczuwania wyrzutów sumienia i do gotowości by wynagro-

dział krzywdę poprzez zrobienie czegoś dobrego dla swojej żony – w akcie sprawiedliwości naprawczej, jak można by powiedzieć.

Taki rodzaj wewnętrznej przemiany widać bardzo wyraźnie w przypadku pary z Azji centralnej, Pani Yumkella i Pana Saled. Mają oni obywatelstwo austriackie, Pan Saled mieszka w Austrii od wielu lat i mówi dobrze po niemiecku. Ma zatrudnienie. Pani Yumkella spotkała się z nim w Austrii kilka lat temu, mają dwoje dzieci i w czasie procesu przed ATA spodziewali się trzeciego. To Pani Yumkella zwróciła się na policję, gdy jej mąż użył przemocy. Skonsultowała się ze swoim bratem, który mieszka w Niemczech i on udzielił jej wsparcia. W czasie pierwszej sesji ATA, (na której nie byłam obecna) kobieta skarżyła się, że to nie pierwszy raz jej mąż użył przemocy, że traktował ją źle, że żądał by gotowała mu posiłek, gdy wracał późno w środku nocy i że słownie ją obrażał.

W wyniku pierwszej sesji ustalono, że: po pierwsze, Pani Yumkella powinna mieć możliwość uczęszczania na kurs językowy by nauczyła się niemieckiego, po drugie, Pan Saled powinien wypełnić nakaz biura Rzecznika Praw Dziecka z Wiednia i skontaktować się z Telefonem Zaufania dla Mężczyzn Przeciwko Przemocy. Należy zaznaczyć, że Biuro Rzecznika Praw Dziecka zostało zaangażowane w tę sprawę na skutek interwencji policji zgodnie z "Prawem Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie". Kontakt pana Saled z Biurem Rzecznika Praw Dziecka było to warunkiem zawieszenia nakazu sądowego, jaki został już przygotowany.

W czasie indywidualnych spotkań z Panią Yumkella, zaobserwowałam, a ona powiedziała to Karin, pracownikowi socjalnemu, że sytuacja zmieniła się całkowicie; obecnie czuje się dobrze traktowana i szanowana. Rozpoczęła kurs językowy i Pan Saled sam sobie gotuje, gdy żona jest nieobecna, i co najważniejsze, nie było już więcej aktów przemocy. Pani Yumkel-

la powiedziała, że częściowo było to na skutek porad, jakie uzyskał mąż od konsultanta z Telefonu Zaufania dla Mężczyzn. Karin podkreślała znaczenie reagowania i wezwania pomocy z zewnątrz w przypadku kolejnego aktu przemocy, Pani Yumkella podkreślała jak ważne dla niej było uzyskanie tej pomocy z zewnątrz.

W trakcie relacji pracownika socjalnego ze spotkań indywidualnych na sesji wspólnej słysząc było irytację w jego głosie, gdy mówił o przerwaniu przez Pana Saleda sesji z konsultantem z Telefonu Zaufania dla Mężczyzn. Zostało wyjaśnione, że przyczyna leżała po stronie konsultanta, który na pewien czas wyjechał za granicę. W czasie spotkań "w czwórkę" Pan Saled potwierdził, że otrzymał bardzo wartościową pomoc ze strony konsultanta. Ten mężczyzna dał mu dobrą radę jak "pozostać spokojnym" i bardziej ogólnie jak zachowywać się inaczej jako mąż i ojciec. Pan Saled wydawał się być bardzo zadowolony z siebie i z nowego sposobu życia, jakie otworzyło się przed nim. Opowiedział pracownikowi socjalnemu o Biurze Praw Dziecka i o pomocy jaką on i jego rodzina otrzymała z tej strony.

Umówiłam się z Panią Yumkella w jej apartamencie, zaplanowane było, że spotkanie odbędzie się po angielsku. Zostałam bardzo miło przyjęta, i mogłam przez chwilę porozmawiać – po niemiecku – z małą Sarah. Okazało się, że Pani Yumkella mówi bardzo słabo po angielsku i udało nam się wymienić kilka bardzo prostych zdań. Niezależnie od tych ograniczeń w komunikacji, udało mi się zauważyć, że Pani Yumkella w dalszym ciągu żyje w domu wolnym od przemocy i że jej mąż przeszedł kompletną przemianę. Jeśli chodzi o ATA, a w szczególności "rozmowy w czwórkę" powiedziała: *"bardzo dobre! To było dobre doświadczenie dla mnie, że mogliśmy tam pójść i porozmawiać. Zmiana postawy była dobrą rzeczą: mąż zdał sobie sprawę, że to jest dobre dla nas."* Dowiedziałam się również, że Biuro Praw Dziecka obieca-

to im znaleźć większe mieszkanie – gdy urodzi się trzecie dziecko.

Co jest interesujące w tej historii to, że istnieje możliwość zbudowania sieci współpracujących podmiotów. Policja, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, ATA i Telefon Zaufania dla Mężczyzn – konsultacje i współpraca z pracownikami wszystkich wymienionych ośrodków uświadomiły Panu Saled, że jego zachowanie przemocowe jest nieakceptowane. Jak również to, iż zmiana postawy i zachowania daje jemu zarówno materialną i psychologiczną przewagę. Zastosowanie się do zaleceń konsultanta zmieniło życie pana Saled i jego rodziny na lepsze. Otrzymał on miłość i szacunek swojej żony i dzieci, ta zmiana postawy jest wynikiem znacznego udziału Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Ośrodek mediacyjny ofiara-sprawca okazał się w tym przypadku tylko jednym ogniwem wśród interweniujących agencji. Jako taki dobrze wypełnił swoją rolę wzmocnienia wymagań powstrzymania się od przemocy.

Ten przypadek dobrze ilustruje dużą strukturalną zmianę, jaka miała miejsce i jaka się bardzo mocno manifestuje we wzmocnieniu Prawa Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i roli ATA wraz ze szczególną rolą doradztwa dla mężczyzn.

Wspominaliśmy również o przypadkach, w których nie było długotrwałych efektów mediacji ofiara-sprawca aczkolwiek była widoczna zmiana postawy w czasie sesji mediacyjnej. Ponownie zostaliśmy skonfrontowani z faktem, że trudno jest przenieść taką wewnętrzną przemianę do codziennego życia i zwykłych, a czasami trudnych warunków, w jakich ludzie żyją. Wciąż funkcjonuje też tradycyjne postrzeganie związku między kobietą a mężczyzną, w którym pozycja mężczyzny jest dominująca z "natury".

Tę przemianę sposobu myślenia w trakcie sesji mediacyjnych widać było zarówno u Pani Fuernsinn, jak również w przypadku młodej

kobiety z Mołdawii (Pani Prager), gdzie w jej związku miały miejsce liczne zranienia w przeszłości. Mąż kobiety rozumiał, że musi budować związek w oparciu o wzajemny szacunek. Jednakże gdy kilka tygodni później rozmawiałam z Panią Prager, okazało się, że Pan Prager wrócił do swoich poprzednich zachowań i nawyków. Mimo, że nie występowały już akty przemocy, to w jej mniemaniu wynikało to z chęci uniknięcia przez męża konfrontacji z systemem sądowym, a Mie rzeczywistej przemiany w podejściu do roli kobiety i mężczyzny w związku.

Przykłady takie jak ten przypominają nam o ograniczeniach w przemianach postaw społecznych o jakich mówimy. To oczywiście nie obejmuje wszystkiego. Niezależnie od tych obserwacji pragnę potwierdzić, że kierunek w stronę czegoś nowego i innego wydaje się być nieunikniony.

4.5. Ograniczenia mediacji ofiara-sprawca

Inne interesujące wnioski z badań jakościowych dotyczą kolejnych przypadków.

Dziesięć lat temu to kobieta żyła w sytuacji zależności i bezradności, bez środków, które mogłyby być użyte by rozpocząć spiralę wzmocnienia i by przeciwstawić się spirali przemocy, która znaczyła jej związek. Nawet tam gdzie proces mediacji ofiara-sprawca rozpałił promyk nadziei na lepsze życie, nie przeszedł testu w zderzeniu z wpojonymi nawykami i monotonią codziennego życia.

Często była to płatanina bez wyjścia, partnerzy nie są w stanie przystosować się do wymagań procedury mediacji ofiara-sprawca: by w pełni zaangażować się w historię drugiej strony i w proces zmiany. Zamiast tego walka toczyła się dalej – przy wykorzystaniu mediatorów jako kolejnego audytorium do zaprezentowania i przekazania własnej pozycji.

Obecnie historii jak te opisane powyżej jest coraz mniej. Ten fakt może być odczytany w ten sposób – jako wskaźnik tego, że przypad-

ki naprawdę bezradnych kobiet nie są zgłaszane do ATA. Można to zinterpretować również w ten sposób, że kobiety, które doświadczają przemocy w związku mają obecnie lepszy dostęp do środków i do agencji, które dostarczają pomocy.

Nie zwracałam specjalnej uwagi na te przypadki, które skategoryzowałam jako nierokujące, gdzie partnerzy unikali rzeczywistego przedstawienia spraw spornych.

Zostawiłam również dwa przypadki ilustrujące moją tezę na temat mediacji ofiara-sprawca jako czynnika mającego udział w doprowadzeniu do separacji; to są naprawdę bardzo specjalne konstelacje. Chociaż przypadek Pani Marhold dostarcza wartościowych danych na temat dynamiki mediacji ofiara-sprawca.

4.6. Mediacje ofiara-sprawca jako element interwencji służb socjalnych

Na końcu obserwujemy taki rodzaj przypadków, które mogą ocenić dokładność austriackiego podejścia do mediacji ofiara-sprawca w ogóle, a w szczególności do przypadków dotyczących przemocy domowej. Interwencja mediatorów w tych przypadkach przechodzi obok incydentu przemocy; w rzeczywistości, przesuwa ona punkt odniesienia z faktu przemocy i bierze pod uwagę dynamikę całego związku. Optymalnym wyjściem jest całkowite przebudowanie relacji, co powoduje w efekcie zaniechanie stosowania przemocy w związku.

W czasie procedury ATA takie przypadki mogą się wydawać bardzo mocne i intensywne. W jednym z nich zagrożony był związek pomiędzy młodą kobietą i mężczyzną znacznie od niej starszym: mieli oni razem dziecko, ale nie mieszkali razem. Związek ich był naznaczony walką, zazdrością, całkowitą niezgodnością stylu życia i co oni obydwie zgodnie przyznali dobrym życiem. Były tam również akty przemocy z obu stron. Na początku indywidualnych rozmów, Pani Smith zadeklarowała chęć zakończenia związku, ale w czasie sesji było

widoczne, że wciąż jest między nimi miłość i silne więzi łączące ją z partnerem. Z drugiej strony, Pan Brendl czuł się źle traktowany przez partnerkę, która była szczególnie ważna dla niego gdyż cały czas czuł się psychicznie załamany po tragicznej stracie starszego syna z poprzedniego związku. Rozmowa w czwórkę przez długi czas zawierała wzajemne oskarżenia i narzekania na temat win i niedostatków drugiej strony, na temat rozczarowania jaki on/ona spowodowała. Pan Brendl coraz bardziej zamykał się pod wpływem ataków Pani Smith. Wtedy Alice, pracownik socjalny, która była w tej sesji odpowiedzialna za spotkanie z Panem Brendl (pracownik socjalny mężczyzna był niedostępny) zwróciła się do mężczyzny i spytała: "Czy mogę mówić za ciebie?" Mężczyzna nie odmówił. Alice wstała, przeszła obok Pana Brendl, uklękła, jej głowa była na tej wysokości co jego głowa i zaczęła mówić, w kierunku Pani Smith: "Czułem się bardzo przygnębiony po śmierci mojego syna i to ty byłaś tą osobą, która dała mi wsparcie i coś na czym mogłem się oprzeć. Teraz chcę Cię prosić o wybaczenie za to, co ci zrobiłem i chcę przestać rozgrzebywać przeszłość. Chcę byśmy spróbowali rozpocząć coś nowego razem – razem z naszym synem. Może nam się uda." Gdy skończyła, zapadła kompletna i niekończąca się cisza (Ja nawet nie śmiałam przewrócić kartki w moim notatniku) Pani Smith była bliska łez, następnie wyznała "Nie mogę nic powiedzieć". Alice (w dalszym ciągu jako Pan Brendl): Nie ma potrzeby byś mówiła cokolwiek".

Wtedy Alice wróciła na swoje miejsce i spytała Panią Smith: "Czy może Pani sobie czasami wyobrazić jego mówiącego w ten sposób?" Zaprzeczyła. Alice ponownie: "Jak się teraz czujesz?" "Byle jak" (było to wyrażone w niecenzuralny sposób), powiedziała Pani Smith z dużą dozą uczucia, mieszaniną wściekłości i desperacji.

Alice: "Czy to boli, gdy widzi się, do czego doprowadzają pewne rzeczy?" – ponownie

przeczenie. Alice zwracając się do Pana Brendl: "Czy to jest bolesne również dla ciebie? " "Tak" odpowiedział, "bardzo boli! ".

Od tego momentu byli w stanie umówić się by pójść na zabawę karnawałową ze swoim synem; mediatorzy zaaranżowali następne spotkanie po okresie przerwy.

Powiedziano mi, że zdecydowali się żyć znowu razem i że próbują "żyć" w nowy sposób, o jakim mówiła im Alice.

Gdy po długiej przerwie przeprowadzałam wywiad z Panią Smith powiedziała mi, że są w dalszym ciągu razem, Pan Brendl przestał pić alkohol (to był jeden z jej zarzutów!) – nie było więcej aktów przemocy. Ale, uważała, że nie komunikują się oni w sposób, w jaki powinni – ze względu na jego unikanie dyskusji, z drugiej strony wyszły na jaw jej wybuchy zazdrości ilekroć on pozostaje " milczący".

Również w tym przypadku, test prawdziwego życia okazał się zbyt trudny do zdania, to jest trudne do przeniesienia pierwsze wrażenie i odczucie tego co się wydarzyło na sesji mediacyjnej do monotonnej praktyki codziennego dnia.

Tylko wspomnę przypadek Pana i Pani Banicevic. Obydwoje są imigrantami z Bośni, Pani Banicevic przyjechała do Austrii razem ze swoją rodziną, gdy była bardzo mała i została pielęgniarzką. Jej mąż przeżył na Bałkanach wojnę, miał bardzo traumatyczne doświadczenia, próbę samobójczą i problemy z narkotykami. W czasie największych trudności miał miejsce jeden incydent przemocy. W jakiś czas po tym incydencie istniała groźba separacji. Procedura mediacji ofiara-sprawca dostarczyła miejsca – szczególnie dla Pani Banicevic – by zrelacjonować swoją historię, by porozmawiać o rozwiązaniach, które mają wesprzeć męża na drodze wyjścia z uzależnienia narkotykowego. Była to historia o horrorze wojennym, odwadze i miłości. Ze strony mediatorów nie był potrzebny żaden wysiłek – wystarczyło słuchać, razem wspierać i zachęcać Pana Banicevic. Odrzuce-

nie przemocy było mocno zaznaczone w narracji Pani Banicevic i w odtwarzaniu historii Pana Banicevic.

Podsumowanie

Patrząc zarówno na wyniki badań jakościowych i ilościowych i traktując je komplementarnie możemy patrzeć perspektywnie na całe tło społeczne. Zarówno historie wzmocnienia kobiet jak i historie wewnętrznej przemiany mężczyzn wydarzają się na tle przemian społecznych i nowej świadomości społecznej. Oczekiwanie by związki intymne między partnerami były wolne od przemocy zyskuje coraz większą akceptację w społeczności (austriackiej). Jest to akceptacja, która nie sprowadza się wyłącznie do "oficjalnych" deklaracji składanych na zewnątrz. Określenie zmiana mentalności czy raczej przebudowanie mentalności zdaje się wydawać bardzo dobrą definicję. O zmianie postawy mężczyzn słyszymy nie tylko od kobiet odpowiadających na pytania w badaniach ilościowych, ale tę zmianę postawy obserwowaliśmy bezpośrednio u mężczyzn. W obu częściach badań mamy opisaną znaczną ilość przypadków sprawców, którzy doświadczyli nakazu eksmisji i/lub nakazu opuszczenia zgodnie z "Prawem Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie". W wywiadach wielokrotnie słyszeliśmy stwierdzenie: To był taki rodzaj sygnału "Stop"! To sprawiło, że on pomyślał o tym, co mnie zrobił". Stało się oczywiście, że bardzo konkretna i namacalna interwencja policji w czasie zgłoszenia miała wpływ na świadomość społeczną. Dla kobiet przestraszonych i zagrożonych w ich intymnym związku stało się zwykłym postępowaniem wezwanie policji i oddalenie "prześladowcy" od swojego miejsca zamieszkania przynajmniej na kilka dni. Jest to jak wcześniej stwierdzono- strategia skuteczna. Efekt jest natychmiastowy zarówno rzeczywisty jak i symboliczny, taki, który niesie przesłanie: to nie musi się zdarzyć!

Na tym tle interwencja ośrodków mediacyjnych ofiara-sprawca prowadzi do następnego kroku decyzyjnego: mężczyźni ci kierowani by przejść od "Przemoc nie może się zdarzać w relacjach intymnych" do "To ja spowodowałem przemoc. To ja – fizycznie i emocjonalnie zranilem mojego partnera".

W efekcie mediacji ofiara-sprawca zaszły dwie główne zmiany. Jest to wzmocnienie kobiety- głównie na drodze wzmocnienia zmian, które już zachodziły. Innymi słowy: zaradność kobiet zdaje się rosnąć. I jak często widzimy również mężczyźni przechodzą przemianę – czasami – na skutek działania ośrodków mediacyjnych ofiara-sprawca.

Nowe horyzonty oczekiwań przerażają się w nowe horyzonty możliwości i pracownicy socjalni ATA pomagają zrealizować te możliwości w poszczególnych przypadkach – powodując, że kobiety stają się silniejsze a mężczyźni lepsi.

REFERENCES

Benjamin, J. (1988): *The Bonds of Love: Psychoanalysis, Feminism, and the Problem of Domination*, New York, Pantheon Books.

Birklbauer, A. (2004): *Reform der Diversion? Vorgesehene und diskutierte Änderungen*, ZUBTIL E-ZINE, 11.08.2004.

Braithwaite, J. (1989): *Crime, Shame and Reintegration*, Cambridge, Cambridge University Press.

Buchholz, M. B., Lamott, F., Mörtl, K. (2008): *Tat-Sachen. Narrative von Sexualstraftätern*, Gießen, Psychosozial-Verlag.

Engler, S., Krais, B. (2004) (Hrsg.): *Das kulturelle Kapital und die Macht der Klassenstrukturen. Sozialstrukturelle Verschiebungen und Wandlungsprozesse des Habitus*. Weinheim und München, Juventa.

Fonagy, P. et al. (2006): *Affektregulierung, Mentalisierung und die Entwicklung des Selbst*, Stuttgart, Klett-Cotta.

Gerhardt, U. (1991). *Typenbildung*. In Flick, U. et al. (Hrsg.), *Handbuch qualitative Sozialforschung. Grundlagen, Konzepte, Methoden und Anwendungen*. München, Psychologie Unions Verlag.

Hönisch, B., Pelikan, C. (1999): *Die Wirkungsweisen strafrechtlicher Interventionen bei Gewaltstraftaten*

in Paarbeziehungen. Der Strafprozess und der Außergerichtliche Tatausgleich, Forschungsbericht des Instituts für Rechts- und Kriminalsoziologie, Wien.

Hofinger, V., Neumann, A. (2008): *Legalbiografien von NeuStart Klienten. Legalbewährung nach Außergerichtlichen Tatausgleich, Gemeinnütziger Leistung und Bewährungshilfe*, Forschungsbericht des Instituts für Rechts- und Kriminalsoziologie, Wien.

Janzen, C., Karliczek, K. (2000): Täter und Opfer im Schlichtungsprozess. In Gutsche, G., Rössner, D. (Hrsg.): *Täter-Opfer-Ausgleich. Beiträge zur Theorie, Empirie und Praxis*, Bonn-Bad Godesberg, Forum Verlag, 159-183.

Mead, G. H. (1968): *Geist, Identität und Gesellschaft aus der Sicht des Sozialbehaviorismus*. Frankfurt am Main, Suhrkamp.

Messmer, H. (1996): *Unrechtsaufarbeitung im Täter-Opfer-Ausgleich. Sozialwissenschaftliche Analysen zur außergerichtlichen Verfahrenspraxis bei Jugendlichen*. Bonn-Bad Godesberg, Forum Verlag.

Morris, A. Maxwell, G. (2001): *Implementing restorative justice: what works?* In: Morris, A. Maxwell, G. (eds.) *Restorative Justice for Juveniles: Conferencing, Mediation and Circles*, Oxford, Hart Publishing.

Pelikan, C., Hanak, G., Pelikan, J. & Schandl, H. (1996): *Familienmediation. Forschungsbericht des Instituts für Rechts- und Kriminalsoziologie*, Wien.

Pelikan, C. (1999) *Über Mediationsverfahren*. In: Pelikan, C. (Hrsg.) *Mediationsverfahren. Horizonte, Grenzen, Innensichten*, Baden-Baden, Nomos, 12-29.

Rainwater, L. (1971): *Behind Ghetto Walls. Black Families in a Federal Slum*, Harmondsworth, Penguin Books.

Taubner, S. (2008): *Entsteht Einsicht im Täter-Opfer-Ausgleich? Eine empirische Studie am Beispiel adoleszenter Gewaltstraftäter*, Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform, 91, 281-294.

The International Encyclopedia of Philosophy:

Vester, M. et al. (2001): *Soziale Milieus im gesellschaftlichen Strukturwandel. Zwischen Integration und Ausgrenzung*, 2. Aufl., Frankfurt/Main, Suhrkamp.

Williams, B. (2007): *Empathy for victims, offending and attitudes*. In: Mackay, R. et al. (eds.) *Images of Restorative Justice Theory*, Frankfurt, Verlag für Polizeiwissenschaft, 225-234. George Her-

bert Mead; <http://www.iep.utm.ed/m/mead/htm>

Przypisy

- 1 Ale muszę zaznaczyć, że kobiety z wyższym wykształceniem są bardziej krytyczne w stosunku do ATA niż te z tylko podstawowym wykształceniem.
- 2 Od 1 lipca 2009 nakaz opuszczenia trwał dwa tygodnie, z nakazu sądu do sześciu miesięcy.
- 3 Wszystkie nazwiska są fikcyjne – w tym również imiona pracowników socjalnych; w niektórych przypadkach również zmieniłam kilka charakterystycznych danych dotyczących osób i sytuacji

Handbook for legislation on violence against women.

3.9 Legal proceedings and evidence.

3.9.1 Prohibition of mediation.

Recommendation:

Legislation should:

* Explicitly prohibit mediation in all cases of violence against women, both before and during legal proceedings.

Commentary.

Mediation is promoted or offered as an alternative to criminal justice and family law processes in several countries' laws on violence against women. However, a number of problems arise when mediation is utilized in cases

of violence against women. It removes cases from judicial scrutiny, presumes that both parties have equal bargaining power, reflects an assumption that both parties are equally at fault for violence, and reduces offender accountability. An increasing number of countries are prohibiting mediation in cases of violence against women. For example, the Spanish Organic Act on Integrated Protection Measures against Gender Violence (2004) forbids mediation of any kind in cases of violence against women.

ONZ 2009

Statement of the European Forum for Restorative Justice (EF) regarding the recommendation of a 'Prohibition of Mediation' set out in the 'UN Handbook for legislation on violence against women'

This is a statement of the European Forum for Restorative Justice (EF) actuated by a paragraph in the 'Handbook for Legislation on violence against women' (United Nations, New York 2009). This contains the stark *Prohibition of Mediation* (para 3.9.1) in cases of violence against women (more correctly understood as gendered violence). The document was produced by the Division for the Advancement of Women together with the Department of Economic and Social Affairs. It should be mentioned in this place that in 2006 members of the EF participated in discussing and drafting the Handbook on Restorative Justice' issued by the UN Office on Drugs and Crime (within the Criminal Justice Handbook Series).

The EF shares the concerns expressed in this document as stated in the 'Commentary' to the recommendation, namely: lack of judicial scrutiny, the unwarranted imputation of equal bargaining power, or even an equal measure of guilt on the side of the crime victim and finally, the avoidance, or reduction of accountability on the side of the offender. Potential risks for the safety of the victim of gendered violence stemming from those features of mediation are to be taken very seriously indeed.

We also highly appreciate the effort that marks the drafting of this document: to curb violence against women and to provide governments and the activists of the women's movement with guidelines for effective legislation that helps to better achieve this aim.

However, we do not consider that the recommendation to draft legislation prohibiting the use of mediation is in the best interests of women, for the following reasons:

Firstly: the understanding of mediation as put forward in the 'commentary' to the relevant recommendation is a very narrow one. Moreover, it is not a correct description of what we call a 'restorative justice' approach. If 'mediation' is applied according to the principles of restorative justice it takes – and especially so in the case of 'domestic violence' – a rather different shape. In addition, restorative justice procedures also include conferencing and this is applied to such cases in various parts of the world. Within a restorative justice procedure both victim empowerment and offender accountability are taken care of – and in an effective way.

Secondly: Exactly these effects of restorative justice 'mediation', victim empowerment and offender accountability, have been shown by empirical research in various RJ-programmes dealing with cases of violence against women.

Austria: VOM and its potential for the empowerment of women (1999 and 2009)

Very extensive research has been carried out in Austria where 'Out-of-Court-Offence-Resolution' (Außergerichtlicher Tatausgleich – ATA) is used in cases of partnership violence since the 90s. Due to the critique voiced by the protagonists of the women's movement the methodological approach has been adapted continuously and cooperation with the Austrian Centres for Protection from Violence' as well as with other agencies has intensified.

The first research using a qualitative approach (case-observations and interviews with women and men – repeated after about 6 to 12 months) has led to the conclusion that the potential or strength of the mediation process lies with reinforcing processes of empowerment or liberation, which a woman is already beginning to experience. (*Pelikan and Hoenisch 1999*)

About ten years later a study, using both quantitative and qualitative methods, was performed: (*Pelikan, Haller, Kretschmann and Hager 2009*)

The questionnaire was sent out to all women who had experienced VOM in a case of partnership violence where they were a victim (about 18% been both victim and offender) in the year 2006. It focused on the questions whether violence had stopped or continued after VOM took place

VOM had contributed to bringing about separation in almost half of those cases, at least to some degree: (65% of these women said that they felt more self-assured and stronger as a result of the ATA-process and thus empowered to follow through with the separation,

for 55% of them the process had contributed to convince them that separation was the best thing for them to do.)

83% of all responding women experienced no further violence.¹

Of those that had experienced NO further violence from their (ex-) partner, 80% considered that VOM had contributed to this effect – in 40% of those cases even to a substantial degree. This contribution was brought about by way of direct or indirect empowerment: direct empowerment implying the increased capacity to state one's demands and claims for a life without violence, or the increased capacity to handle conflicts through communication, i. e. by talking and deliberating and by an enhanced capacity to insist on one's demands and one's claim to live free of violence. Indirect empowerment is pointing to VOM as an impetus to seek further support and help.

In addition, **40% of those women whose partnership continued or who had still contact with an ex-partner and who had experienced no further violence stated that their partner had changed** as a result of going through VOM.

When perceiving the quantitative and the qualitative study together, we can state the following: It is important to mention that both stories of the empowerment of women and stories of an inner change of men happen against the background of a change of horizons of societal expectations, of a new mentality. The expectation of keeping violence out of intimate relationships has become a matter of course and has acquired wider acceptance within society. And this societal change can be traced back to the effect the coming into force and the implementation of the 'Protection against Domestic Violence Act'. Both the quantitative and the qualitative part of the study provide evidence of a considerable number of perpetrators who have experienced an eviction and/or a barring order according to this piece of legi-

slation. In the interviews we have heard repeatedly the statement: 'This was a kind of 'halt'-sign! It has made him think about what he was doing to me.' It became obvious that the very concrete and very tangible intervention of the police in the course of the eviction has made an impact on the consciousness of the public, it has found a place within the array of police reactions and it produces an effect. For women endangered and threatened in an intimate relationship it has become a common sense-strategy to call the police and to have the batterer and 'endangerer' sent off the premises for several days at least. It has proved an effective strategy. The effect is both an immediate and factual one and a symbolic one that carries the message: this must not happen!

Against this background the VOM intervention generally then leads to the next decisive step: these men are induced to move from: 'Violence must not happen within an intimate relationship' towards the insight: 'I have been acting violently. I have – physically and emotionally – hurt my partner.'

As a result of VOM two major changes take place. There is the empowerment of women – mainly as a reinforcement of changes that have already been started. In other words: the resourcefulness of women seems to have increased because it has become accepted that women have a self-evident, rightful claim to a life free from violence. And we see also that men do change – sometimes – and that participating in VOM-helps to bring this about.

Of the large array of programmes that apply restorative justice procedures to 'domestic violence' (25) and of evaluation results reported by Marian Liebmann and Lindy Wootton (2008, updated 2010) we select four more that illustrate the potential of this approach.

Canada: The Dialogue Program of the Centre for Restorative Justice in Edmonton, Alberta.

Edwards and Haslett (2003) describe a programme focused on addressing harm, participant safety, offender accountability, opportunities for dialogue and restoration.

The programme is based on the Duluth Domestic Abuse Intervention Project, but also other perspectives, e. g. Narrative Therapy. Casework in the programme has shown a continuum of domestic violence cases, from single uncharacteristic assaults to multiple patterns of abuse. For victims, having a safe space to tell their story can be a powerful experience. Positive outcomes have included reconciliation, forgiveness, closure and restoration, but it is important not to create any expectation of these. Restoration is not aimed at restoring individuals to a 'pre-assault state', as that led to violence, but to create relationships of social equality. The authors' summary is:

'It has been our experience that restorative justice has much to offer victims and offenders of domestic violence, in certain cases and if certain conditions are met. We have found that this work is never easy, and what we have shared here are some of the learnings and challenges we have encountered along the way. Our experience leads us to conclude that if restorative justice is to be taken seriously as a valuable intervention in cases of domestic violence, it will only be as a result of informed practitioners demonstrating their thorough understanding of the risks (and also the benefits) involved in doing this work. This includes the ability to take meaningful steps to maximize victim safety and choice, and create opportunities for offenders to reflect on their actions and make new choices.' (p. 8)

North Carolina (US): Domestic violence cases in the Carolina Dispute Settlement Services (CDSS)

Research was carried out in 2005 (Bryant, Seigle, Jabbar and McGeorge 2006) to compare domestic violence re-offending outcomes two years after mediation with outcomes either following a court appearance or after release from

a prison sentence. 100 mediation cases reaching agreement were compared with 118 court cases.

All the cases handled by CDSS were mediated in the local courthouse, where the physical security of victims was high. Everyone passed through the security checkpoint that included a metal detection device for weapons. The sessions were held in conference rooms next to the courtroom, so that police would be within shouting distance in case of problems.

The re-offending rate for the 100 mediated cases was 16%. This was compared with outcomes for 108 court cases. Victim non-appearance and lack of evidence led to the dismissal of 59 cases. For the 49 court cases that took place, the re-offending rate was 43%.

In cases where the defendant had no previous criminal record, the difference was even more marked: only two out of the 55 mediated cases re-offended, compared to six out of 16 court cases. Thus it would seem that mediation is more effective than the court process in preventing re-offending.

South Africa: Domestic violence and the victim-offender conferencing (VOC) project in three districts near Johannesburg

In 1998, the Domestic Violence Act was introduced to provide women with legal protection from domestic violence. It has a wide definition of domestic violence, and also a wide definition of 'domestic relationship'. Cases in the VOC project area could be referred by courts and other agencies, to see if VOC could help more effectively than the court process.

The percentage of cases involving domestic relationships (i. e. cases where victim and offender lived under the same roof) increased over the three years of the project, from 43% to 58% and further to 76% of all cases referred, partly because mediation seemed to be successful and partly because of a decision to increase the number of serious cases.

As restorative interventions are regarded as risky by many, *Amanda Dissel* and her colleague *Kindisa Ngubeni* researched the impact of VOC on female victims of domestic violence (Dissel and Ngubeni 2003). It was a rather small qualitative study – the results are thoroughly discussed though, the concerns of those raising doubts and objections against the use of RJ-procedures are attended to. The researchers contacted 21 women who had completed mediation. Most of them felt that mediation had provided a safe space where their personal safety was not threatened, and where they could tell their stories, speak their minds and be heard, often for the first time. The ground rules of mediation and the presence of the mediators helped them feel safe and able to speak on an equal basis to their partners.

The women were interviewed again about one year later, to assess whether there had been any lasting change in the behaviour of the offenders. In all cases the women mentioned positive changes in behaviour and conduct towards them, with no further assaults or verbal abuse. All the women who were still with their partners said that relationships and communication had improved following the VOC. Those who had separated said that the VOC had helped them to negotiate the terms of this. The researchers concluded that restorative justice can be successfully used in domestic violence cases, and that it can result in lasting and meaningful change. Of course the necessary safeguards needed to be in place: preparation, informed consent, training and impartiality for mediators.

South Africa: Domestic Violence in the Phoenix Justice and Reparation Programme (JARP)

More recent research results from a project in South Africa are reported by *Hema Hargovan* (2008).

This research is based on the answers of 205 victims of domestic violence of the Justice and

Reparation Programme (JARP) in Phoenix and arrives at the conclusion that programmes similar to JARP can have a significant impact on prevention and reduction of re-offending in domestic violence cases. (44 perpetrators had re-offended, the large majority of the victims were satisfied, with only 12 not satisfied.)

The programme is strongly community based and the RJ-process is enhanced and supported by follow-up workshops for victims and offenders.

Altogether,

- + the majority was happy to be given opportunity to participate in mediation rather than the court process;

- + a very small number – stated that domestic violence should be dealt with by the court or that offenders should be imprisoned.

- + a majority would recommend the programme to others in a similar situation as themselves.

The Handbook outlines in its last pages 'steps to be taken when drafting legislation'

and mentions the need for evidence-based legislation. We are aware that the Handbook is finalised, its various recommendations have undergone discussion. We want to emphasize once more that the overall purpose and the line of arguments set out in this document should receive wide attention and general support.

We believe though that the evidence presented above does not support the call for a prohibition on mediation in cases of domestic violence, but on the contrary shows that mediation has the potential to empower women, and surely no one, least of all the promoters of the advancement and empowerment of women, can want to deprive them of this.

We want to repeat that the considerable risks involved in using such an instrument are to be attended to and weighed carefully in each single case. But one ought to care about each single case and each single woman more than about making uncompromising blanket statements.

- 1 Unfortunately there are no specific recidivism rates for those cases that went to court and ended with a sentence, a fine or imprisonment, conditional or unconditional. Nor do we know about the effect on recidivism or 'real life' occurrence of more violence within a certain time-span, for cases that were dealt with by another diversionary measure, e. g. an order for anti-violence-training. But we do know the 'official' recidivism rate of suspects that went through VOM in a case of partnership violence. This rate amounts to 11%. It is self-evident that the figures of my study, based on the statements of the women victims, are closer to every-day life-reality. But then – to argue further – the difference between 11% and 17% (the percentage of women who reported to have experienced further violence) appears small. It would imply that altogether about two thirds of the relapses, i. e. the re-occurrences of violence become known to the police. This drastic reduction of the usual dark-figure amounting to twice to three times that of the factual offences, would then figure as another remarkable achievement of the VOM procedure. A considerable percentage of the women who went through VOM have notified the police following an incident of violence.

Oświadczenie Forum Europejskiego na temat Sprawiedliwości Naprawczej (EF) dotyczące zalecenia "Zakazu mediacji" zebrane w " Podręcznik Narodów Zjednoczonych na temat regulacji prawnych dotyczących przemocy wobec kobiet"

Jest to oświadczenie Forum Europejskiego na temat Sprawiedliwości Naprawczej poruszone w rozdziale "Podręcznik Narodów Zjednoczonych na temat regulacji prawnych dotyczących przemocy wobec kobiet" (Narody Zjednoczone, Nowy Jork 2009).

Obejmuje on *Zakaz Mediacji* (paragraf 3.9.1) w przypadkach przemocy wobec kobiety (poprawnie należy to rozumieć jako przemoc przeciwko płci). Dokument został stworzony przez Wydział ds. Zaangażowania Kobiet wraz z Wydziałem ds. Ekonomicznych i Socjalnych. W tym miejscu należy wspomnieć, że w 2006 roku członkowie Forum Europejskiego biorący udział w dyskusji nad i szkicowaniem "Podręcznika na temat Sprawiedliwości Naprawczej" wydanego przez agendę Narodów Zjednoczonych – Biuro ds. Narkotyków i Przestępczości (w ramach serii wydawniczej na temat Sprawiedliwości Kryminalnej).

Forum Europejskie podziela poglądy wyrażone w tym dokumencie opisane w "Komentarzu" jako: brak analizy prawnej, brak gwarancji równych sił w negocjacjach lub nawet równy udział winy po stronie ofiary i na końcu, unikanie lub zmniejszenie odpowiedzialności po stronie sprawcy. Należy bardzo poważnie po-

traktować wynikające z powyższego opisu mediacji potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa ofiary przemocy przeciwko płci.

Bardzo wysoko cenimy wysiłek znaczący prace nad przygotowaniem tego dokumentu: by nadzorować przemoc przeciwko kobiecie i by dostarczyć rządów i aktywistom ruchów kobiecych wskazówek na temat efektywnego prawodawstwa w tym zakresie.

Jakkolwiek, nie uważamy, że zalecenie prawnego zakazu stosowania mediacji stoi w interesie kobiety z następujących powodów:

Po pierwsze: takie rozumienie mediacji jakie przedstawiono w "komentarzu" jest bardzo uproszczone. Ponadto, nie jest to prawidłowy opis tego co jest istotne w podejściu do "sprawiedliwości naprawczej". Jeśli "mediacja" jest stosowana zgodnie z zasadami sprawiedliwości naprawczej – to przybiera ona – szczególnie w przypadku "przemocy domowej" zupełnie inny kształt. Dodatkowo, procedury sprawiedliwości naprawczej obejmują również wspólne spotkania i stosuje się takie rozwiązania na całym świecie. W ramach procedur sprawiedliwości naprawczej oba zagadnienia to jest wzmocnienie ofiary i odpowiedzialność spraw-

cy są brane pod uwagę i to w sposób efektywny.

Po drugie: Właśnie te skutki mediacji w ramach procedur sprawiedliwości naprawczej: wzmocnienie ofiary i odpowiedzialność sprawcy, były pokazywane w badaniach empirycznych w różnych programach sprawiedliwości naprawczej w przypadkach przemocy przeciwko kobiecie.

Austria: Mediacja Ofiara-Sprawca i jej możliwości wzmocnienia kobiety (1999 i 2009).

Bardzo intensywne badania były prowadzone w Austrii gdzie 'Out-of-Court-Offence-Resolution' (Außergerichtlicher Tatausgleich – ATA) jest stosowana w przypadkach przemocy domowej od lat 90-tych. Z powodu krytycznych głosów kierowanych od protagonistów ruchów kobiecych zostało zaadoptowane metodologiczne podejście i zintensyfikowana współpraca z Austriackimi Centrami Ochrony przed Przemocą i innymi agencjami.

Pierwsze badanie typu jakościowego (studium przypadku i wywiady z kobietami i mężczyznami – powtarzane po około 6 do 12 miesięcy) pozwoliło wysnuć wniosek, że potencjał lub wzmocnienie procesu mediacji nie idzie w parze z procesem wzmocnienia lub uwolnienia, którego kobieta zaczęła doświadczać. (Pelikan and Hoenisch 1999)

Po dziesięciu latach, przy zastosowaniu metod jakościowych i ilościowych, przeprowadzono kolejne badanie: (Pelikan, Haller, Kretschmann and Hager 2009)

W roku 2006 został rozesłany kwestionariusz do wszystkich kobiet, które skorzystały z mediacji ofiara-sprawca w przypadkach przemocy domowej i były jej ofiarą (w 18% przypadków były zarówno ofiarą i sprawcą). Kontentował się on na pytaniach czy przemoc została powstrzymana czy kontynuowana po przeprowadzeniu mediacji ofiara-sprawca.

Mediacja ofiara-sprawca przyczyniła się do przeprowadzenia separacji w prawie po-

łowie z tych przypadków, przynajmniej w jakimś stopniu: (65% z tych kobiet przyznało, że poczuły się pewniejsze siebie i wzmocnione w następstwie procesu przed ATA i to wzmocnienie nastąpiło wraz z separacją, dla 55% proces ten uświadomił im, że separacja jest najlepszą rzeczą jaką mogą zrobić.)

83% z wszystkich respondentek nie doświadczało już więcej przemocy.

Spśród tych kobiet, które NIE doświadczało już więcej przemocy ze strony swojego (ex-) partnera, 80% przyznało, że to mediacja ofiara-sprawca przyczyniła się do tego – a w 40% z tych przypadków przyznało, że nawet w znacznym stopniu. Udział mediacji polegał na bezpośrednim lub pośrednim wzmocnieniu: bezpośrednie wzmocnienie implikowało wzrost świadomości i prawa do życia bez przemocy lub wzrost potrzeby do rozwiązywania konfliktów poprzez komunikację np. rozmowy. Niebezpośrednie wzmocnienie wskazywało na mediację ofiara – sprawca jako na czynnik wywołujący potrzebę szukania dalszej pomocy i wsparcia.

Dodatkowo, 40% z tych kobiet, których związek był kontynuowany lub, które miały kontakt z ex-partnerem, które nie doświadczały już więcej przemocy stwierdziły, że ich partner się zmienił w wyniku mediacji ofiara-sprawca.

Gdy uwzględnimy razem badania jakościowe i ilościowe, możemy stwierdzić co następuje: Ważne jest by nadmienić, że obie historie wzmocnienia kobiety i historie wewnętrznej przemiany mężczyzny dzieją się wbrew zachodzącym w tle zmianom oczekiwań społecznych, nowej świadomości społecznej. Oczekiwanie by przemoc "wyszła na zewnątrz" (została ujawniona) relacji intymnej partnerów zyskuje większą akceptację w społeczeństwie. Ta zmiana świadomości społecznej idzie w ślad za wprowadzeniem w życie "Ustawy o Ochronie przed Przemocą w Rodzinie". Zarówno w badaniach jakościowych i ilościowych znajdujemy

dane na temat znacznej ilości sprawców, którzy doświadczyli eksmisji lub nakazu oddalenia się na skutek działania tej ustawy. W wywiadach często znajdujemy takie stwierdzenia " To był jak znak ostrzegawczy – Stop! To sprawiło, że on zaczął myśleć co mi robi. " Oczywiście jest, że bardzo konkretna i rzeczywista interwencja policji w czasie eksmisji, miała wpływ na świadomość społeczną i to daje efekt. Dla kobiety, która jest przestraszona i zagraża jej niebezpieczeństwo w jej związku, stało się normalną strategią postępowania wezwanie policji i uzyskanie oddalenia sprawcy jej strachu od jej miejsca zamieszkania przynajmniej na kilka dni. To okazało się skuteczną strategią. Są dwa efekty takiego postępowania, natychmiastowy i rzeczywisty oraz symboliczny, które niosą za sobą komunikat: to się nie może zdarzać!

Interwencja a drodze mediacji ofiara-sprawca ogólnie mówiąc prowadzi do następnego kroku decyzyjnego: ci mężczyźni dostają komunikat do zmiany myślenia z: "Przemoc nie może się zdarzać w relacji intymnej" w kierunku " To ja dokonałem aktu przemocy. To ja – fizycznie i emocjonalnie zraniłem mojego partnera".

W wyniku mediacji ofiara sprawca miały miejsce dwie główne zmiany. Jest to wzmocnienie kobiet – głównie jako następstwo zmian, które już wcześniej zostały zapoczątkowane. Innymi słowy: zaradność kobiet wydaje się wzrastać, gdyż zostało zaakceptowane, że kobiety mają prawo do życia wolnego od przemocy. Zaobserwowaliśmy również zmianę mężczyzn – czasami – udział w mediacji ofiara-sprawca był pomocny w dokonaniu tej zmiany.

Z wielu programów, które stosują procedury sprawiedliwości naprawczej do spraw o "przemoc domową" (25) i raportów zawierających wyniki na ten temat sporządzonych przez Marian Liebmann i Lindy Wootton (2008, zaktualizowane 2010) wybraliśmy jeszcze cztery by zilustrować takie podejście.

Kanada: Program Dialogu z Centrum Sprawiedliwości Naprawczej w Edmonton, Alberta.

Edwards and Haslett (2003) opisują program skupiony na ukierunkowaniu krzywdy, bezpieczeństwie uczestników, odpowiedzialności sprawcy, możliwości dialogu i odnowienia związku.

Program bazuje na Projekcie Interwencji w przypadkach Przemocy Domowej (Duluth) oraz na innych projektach np. Terapia Narracyjna. Przypadki obserwowane w programie ukazują kontynuację przypadków przemocy domowej, od pierwszych nie charakterystycznych ataków do wielokrotnych aktów przemocy. W przypadku ofiar, posiadanie bezpiecznego miejsca gdzie mogą opowiedzieć swoją historię, może to być bardzo wzmocniające doświadczenie. Pozytywne strony obejmują pojednanie, przebaczenie, zamknięcie i odnowę, ale ważne jest by nie kreować żadnych wyobrażeń na ten temat. Odnowienie nie ma na celu przywrócenie stanu " sprzed aktu przemocy", gdyż to on doprowadził do przemocy, ale stworzenie relacji równości społecznej. Podsumowanie autorów jest następujące:

"Nasze doświadczenie jest takie, że sprawiedliwość naprawcza ma wiele do zaoferowania ofiarom i sprawcom przemocy domowej, w szczególnych przypadkach i gdy spełnione są szczególne warunki. To co odkryliśmy to stwierdzenie, że ta praca nigdy nie jest łatwa, i to z czym się dzielimy to wnioski jakie wypływają z napotykanymi doświadczeń. Nasze doświadczenie prowadzi do stwierdzenia, że jeśli sprawiedliwość naprawcza ma być traktowana poważnie jako wartościowe narzędzie w przypadkach przemocy domowej, może to być wyłącznie w wyniku pracy doświadczającego praktyka rozumiejącego ryzyko (ale również i korzyści) związane z wykonywaniem tej pracy. Obejmuje to zdolność do podejmowania znaczących kroków mających na celu maksymalne zwiększenie bezpieczeństwa ofiary i wyboru i stworzenie dla sprawcy możliwości refleksji nad ich działaniami i dokonania nowych wyborów " (str. 8)

Północna Karolina (USA): Przypadki przemocy domowej w Oddziale Służb Socjalnych w Karolinie (CDSS)

Badanie było prowadzone w 2005 roku (Bryant, Seigle, Jabbar i McGeorge 2006) miało na celu porównanie przypadków ponownej przemocy domowej po dwóch latach od mediacji z przypadkami po sprawie sądowej lub po odbyciu kary więzienia. Porównano 100 przypadków osiągnięcia porozumienia po mediacji ze 108 przypadkami po sprawach sądowych.

Wszystkie przypadki prowadzone przez CDSS były mediowane w lokalnym sądzie, gdzie zapewnienie bezpieczeństwa ofiarom było wysokie. Każdy przechodził przez bramki sprawdzające, które wykrywały również meta-le tzn. naboje.

Sesje odbywały się w pokojach konferencyjnych obok sali sądowej, tak że policja znajdowała się w zasięgu strzału w przypadku gdyby zaistniały jakieś problemy.

Wskaźnik wystąpienia ponownego aktu przemocy w 100 przypadkach "pomediacyjnych" wynosił 16%. Było to porównywane ze 108 przypadkami "sądowymi". Nie stawienie się ofiary i brak ewidencji doprowadziło do oddalenia sprawy w 59 przypadkach. Dla 49 przypadków, których rozprawy odbyły się przed sądem, wskaźnik ponownego wystąpienia przemocy wynosił 43%.

W przypadku gdy pozwany nie był wcześniej notowany, różnica była jeszcze bardziej znaczna: tylko w 2 z 55 "mediowanych" przypadków wystąpiła ponownie przemoc, w porównaniu z 6 spośród 16 spraw rozwiązanych na drodze sądowej. Z tego wynika, że mediacja jest bardziej efektywna w zapobieganiu nawrotom przemocy niż postępowanie sądowe.

Republika Południowej Afryki: Przemoc domowa i projekt konferencji ofiara-sprawcy (VOC) realizowany w trzech okręgach w okolicy Johannesburga

W 1998 roku wprowadzono Ustawę o Przemocy Domowej by zapewnić kobietom prawną

ochronę przed przemocą domową. Zawiera ona szeroką definicję przemocy domowej oraz szeroką definicję "relacji domowych". Przypadki objęte projektem VOC mogą być zgłaszane przez sądy i inne agencje, by sprawdzić czy konferencja ofiara-sprawcy (VOC) pomaga bardziej efektywnie niż proces sądowy.

Procentowy udział przypadków związanych z relacjami domowymi (tj. przypadków gdzie ofiara i sprawca mieszkają pod jednym dachem) wzrastał w kolejnych trzech latach projektu, z 43% do 58% i dalej do 76% z wszystkich zgłaszanych przypadków, częściowo wynikało to z faktu, że mediacja wydawała się być skuteczną metodą i częściowo z powodu decyzji by zwiększyć ilość poważnych przypadków.

Jednak interwencje w ramach sprawiedliwości naprawczej są przez wielu uważane za ryzykowne, Amanda Dissel wraz z Kindisa Ngubeni badały wpływ konferencji ofiara-sprawcy (VOC) na kobiety – ofiary przemocy domowej (Dissel i Ngubeni 2003). To było raczej małe studium jakościowe – wyniki były omawiane i dyskutowane, dotyczyły one pojawiających się wątpliwości i obiekcyj na temat stosowania procedur sprawiedliwości naprawczej. Badacze skontaktowali się z 21 kobietami, które przeszły przez proces mediacji. Większość z nich czuła, że mediacja dostarczyła im bezpiecznej przestrzeni, w której ich osobiste bezpieczeństwo nie było zagrożone i gdzie mogły opowiedzieć swoje historie, wypowiedzieć się i być wysłuchanym, bardzo często po raz pierwszy. Podstawowe zasady mediacji i obecność mediatora pomagała im czuć się bezpiecznie i dawała możliwość rozmawiania na równej stopie ze swoim partnerem.

Kobiety rozmawiały ponownie po upływie jednego roku, by oszacować czy zaszła jakaś trwała zmiana w zachowaniu sprawców. We wszystkich przypadkach kobiety zauważyły pozytywną zmianę w zachowaniu w stosunku do nich, bez dalszych ataków lub przemocy werbalnej. Wszystkie kobiety pozostające w dal-

szym związku ze swoimi partnerami powiedziały, że ich relacja i komunikacja poprawiła się w następstwie VOC. Te kobiety, które się rozstały z partnerami przyznały, że VOC pomogła im w negocjowaniu warunków rozstania. Badacze stwierdzili, że sprawiedliwość naprawcza może być z sukcesem stosowana w przypadkach przemocy domowej i to może powodować trwałą i znaczącą zmianę. Oczywiście muszą być zagwarantowane niezbędne warunki bezpieczeństwa: przygotowanie, trening i bezstronność mediatorów.

Republika Południowej Afryki: Przemoc domowa w Programie Naprawczo-Sądowym w Phoenix (JARP)

Bardziej aktualne badania z projektu w Republice Południowej Afryki są przedstawione przez *Hema Hargovan* (2008).

Badanie to opiera się na odpowiedziach 205 ofiar przemocy domowej w ramach Programu Naprawczo-Sądowego (JARP) w Phoenix i prowadzi do wniosku, że programy podobne do JARP mają znaczny udział w zapobieganiu i zmniejszeniu zjawiska ponownego występowania przemocy domowej. (44 sprawców dopuściło się ponownej przemocy, większość ofiar była zadowolona, a tylko 12 było niezadowolonych.)

Program był mocno osadzony w realiach społecznych i procedury sprawiedliwości naprawczej były wzmocnione poprzez cykl warsztatów dla ofiar i sprawców.

Podsumowując,

+ większość była zadowolona z szansy brania udziału w mediacji a nie w procesie sądowym;

+ bardzo mała grupa – stwierdzała, że przymoc domowa powinna być rozstrzygana przed sądem lub, że sprawcy powinni być skazywani na karę więzienia

+ większość polecałaby program innym osobom gdyby znaleźli się w podobnej sytuacji.

Podręcznik podkreśla na swoich ostatnich stronach "kroki podejmowane przy szkicowaniu prawodawstwa" i wspomina o potrzebie prawodawstwa opartego na dowodach. Jesteśmy świadomi, że Podręcznik nie jest jeszcze skończony, różne zalecenia będą powodowały dyskusje. Chcemy ponownie podkreślić, że całkowity cel i linia argumentów zebrana w tym dokumencie powinna zwrócić uwagę i uzyskać wsparcie.

Wierzymy, że dowody zaprezentowane powyżej nie wspierają potrzeby ograniczenia mediacji w przypadkach przemocy domowej, przeciwnie pokazują, że mediacja ma możliwość wzmacniania kobiety i na pewno nikt, spośród wszystkich promotorów procesu wzmocnienia kobiet, chciałoby je tego pozbawić.

Chcemy powtórzyć, że znaczne ryzyko związane ze stosowaniem tego narzędzia wymaga odpowiedniego podejścia i dokładnego wyważenia argumentów za i przeciw stosowaniu mediacji w każdym poszczególnym przypadku. Ale każdy powinien z większą uwagą podejść do pojedynczego przypadku i każdej kobiety, a nie wydawać bezkompromisowe puste oświadczenia.

On the way to Restorative Juvenile Justice in Russia: Contexts and Principle structure of the regional models of work with young offenders

Nowadays, there is no autonomous system of juvenile justice in Russia. In the beginning of the 90-s of the last century, the Russian system of justice was being actively reformed. The conception of the judicial reform approved by the parliament in 1991 among other issues included a statute where it is admitted that creating the system of juvenile justice is of great importance.

In the middle 90s, a movement for juvenile justice was started by both civil and judicial communities. People suggested various legislative changes. Yet, there seemed to be no clear models worked out, which it would have been possible to be reflected in the legislation. On the other hand, the existing legislation had several articles making it possible to work due to the international standards under certain conditions: the aims of the criminal justice are quite different from the ones of the juvenile justice as well as the interpretation of some statutes. Technically, the Russian criminal law and procedural criminal law propose a certain space in the legislation, which is still not occupied by any legal statute and which should stipulate certain legal measures concerning the minor. Such steps include investigating the living conditions of the minor, their backgro-

und, help to understand how to help them not through punitive measures but through suspended sentences and to do it effectively, these steps also include working out personal recommendations concerning these non-punitive arrangements. Therefore, it becomes necessary to study the child's personality, their personal peculiarities, if they have enough support from their relatives and friend etc. And these make the legislation actual and working. And then we understand that we have to organize a special system to fulfill these statutes.

Russia is part of the world community and has signed and ratified a number of important international principles and standards, besides there is a number of appropriate statutes in the Russian legislation, all this have created a legislative base for accomplishing experiments with proceeding the criminal cases of the juveniles in many regions of the country.

Types of experimental sites (juvenile justice). We can distinguish the following types of sites according to the degree of their practices being recognized by the authorities and according to their working model.

The degree of practices being recognized. The sites can be divided into two groups: *innovative*

and experimental. In the first group we have those sites where the experiment has already been put into practice on a regular base. Here we have the sites in St. Petersburg, Rostov-on-Don, in Cheriomushki district court of Moscow, Tyumen and Ural. Yet, these cities and towns have different models of work with juvenile offenders. In Rostov region, deputy judge fulfills the functions of a social worker. In St. Petersburg, social workers are on the staff of the Family, Childhood and Youth Committee of the city administration. In Moscow, social workers are on the staff in the Juvenile Division of the Social and Psychological Adaptation and Development Center "Perekrestok" of Moscow City Psychological and Teachers' Training University.

The practices of these sites are recognized by the authorities and included into the proceeding routine of the city bodies, yet this does not mean that there are no organizational problems though these problems differ from the ones experienced at the second type of sites. The latter (experimental ones) include those sites where introduction of the new elements has just begun or the model is not yet completed (e. g. restorative juvenile justice: in Novosibirsk, Kazan, Perm, Volgograd). With time, experimental sites become innovative, and the number of the experimental ones grows, since new regions join the process. All the innovations are done in the framework of the existing legislation, yet it does not impede creating different organizational models due to peculiarities of the local conditions, variety of initiative groups and the degree of willingness of different state bodies to participate in the work.

Working Models. Here there are sites, where the whole organizational process and funding of the social work is fulfilled by the regional court though the regional division of the judicial department (first of all, these is Rostov region, Lipetsk and Angarsk). Other sites (Moscow, Tyumen, Ural, Perm, Novosibirsk, Ka-

zan) organize their work with support from local educational bodies, Youth Committees or Social Help Organizations funded by the constituent entity of the Federation.

According to the content of the model. There are two types of juvenile justice models. The first one includes Rostov region and St. Petersburg. They employ social workers and encourage connections of the court with various organizations which can ensure juvenile offenders' re-integration back into society'. This model is close to the classical variant of the rehabilitation approach to juvenile offences. The sites practicing this model made a great effort finding rehabilitating resource in different state bodies working with children and created a connection between these bodies and the court. This connection influenced the court to start changing so that to get closer to a juvenile court. Yet, at these sites, they do not pay extra attention to the victim-offender meetings and redressing the wrong as the main elements of juvenile justice. Accordingly, they do not accomplish training sessions in mediation for restorative justice programs and do not enforce connections between restorative justice programs, social work and rehabilitation programs. In their model reconciliation meetings are optional.

The specialists of the Center for Judicial and Legal reform analyzed the situation with the juvenile justice in different western countries (Great Britain, Canada, New Zealand, Czech Republic, Poland, Belgium) and came to the conclusion that it is not rehabilitation techniques, but restorative justice programs that make the core of juvenile justice. Restorative justice programs together with social work and psycho-therapy make it possible to accomplish rehabilitation, re-socialization and re-integration of young offenders into the society because restorative justice lets young people realize their fault, take responsibility for the crime committed and redress the wrong. Current

tly, in a number of countries, some alternative juridical measures of response to juvenile delinquency and child neglect were adopted according to the international law and restorative justice starts to play a fundamental role.

The Center for Judicial and Legal reform and our partners in the regions have developed and are realizing a new concept of restorative juvenile justice. This concept is basic for the model where social workers, mediator and other specialists interplay with young offenders and with courts, Juvenile Commissions and schools. Implementation of this idea can be found in the experience of other countries which once were reforming their system of law and introducing juvenile justice. It's also important to note that the countries with well-developed systems of juvenile justice have lately started reforming it as well, since the main aims of the latter change: now the main aim of juvenile justice is not only **well-being** of a young offender, but making sure that the young offender becomes more **responsible** for their actions. And here the ideas of restorative justice become crucial.

According to the concept of restorative juvenile justice, the second type of models - *restorative juvenile justice models* – is focused on interplay between restorative programs, social work and rehabilitation programs². Currently, the elements of the models of the second type are being introduced in Moscow, Tyumen, Ural, Perm, Lysva, Novosibirsk and Kazan. Similar methods are introduced in the other spheres of work with the minor: in schools, Juvenile Commissions etc (Veliki Novgorod, Volgograd and Tomsk)³.

The structure of the restorative juvenile justice model. In order to understand what the model is it is necessary to describe the following elements: aim, method, procedure and result.

The main aim for restorative model is to work out and then to fulfill such a decision which would ensure:

- the child's and the family's integration into the society;
- that the decision is being worked out and fulfilled by the people involved with the situation;
- that the victim's interests are taken care of⁴.

Due to the above, the aims and objectives are identified for the specialists. The main objective for the specialists is to create a space for accomplishing restorative procedures⁵ for the young person and victim (in case of an offence) and to attract as many relatives and people interested in the child to the process of decision-making as possible.

Thus, mediation and family conferences become the core of juvenile justice, since these are the procedures which let the participants of the meeting make decisions and fulfill them for the sake of the child.

Social workers support this process of integration of children and families into the society with maximum effort made by the families and the child.

Legal specialists introduce restorative process from the legal point of view, including protection of the rights and interests of the child.

1 This model is described in more detail in the following book: Voronova E. Tkacheva V. Juvenile Court and Social Services: Mechanisms of Interplay. Rostov-on-Don. "Kniga", 2004.

2 This model is fully described in the following book: Organizing and Accomplishing Restorative Justice Programs: Manual /editors: Karnozova L. and Maksudov R. Moscow, 2006. Also see: Marchenko N. Juvenile Delinquency Division. Working Methods // Restorative Justice Bulletin. Fascicle 6. Moscow: published by the Center for Judicial and Legal Reform, 2006.

- 3 See: Briefly on Organizing Restorative Justice Programs and School Reconciliation Services in Russia. Restorative Justice Bulletin. Fascicle 6. 2006. p. p. 75-85.
- 4 This aim coordinates with the one pointed out in Recommendation (2003) 20 of the Committee of Ministers to the Participating Countries of the European Council. About New Methods of Response to Juvenile Delinquency and the role of Justice in the cases of the Minor (See: Recommendation (2003) 20 of the Committee of Ministers to the Participating Countries of the European Council. About New Methods of Response to Juvenile Delinquency and the role of Justice in the cases of the Minor // Restorative Juvenile Justice. Published by the Center for Judicial and Legal reform 2007.
- 5 Restorative procedures. For more detail see article by Maksudov Rustem "Restorative Paradigm in Juvenile Justice: Problems of Interplay between Specialists and Participants of a Criminal Situation" in this book.

Informacja o konferencji "Mediacja jako instytucja dla pokrzywdzonego"

W dniach 7-8 grudnia odbyła się w Warszawie organizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości – Departament Praw Człowieka, Polską Akademię Nauk oraz Polskie Centrum Mediacji konferencja nt.: "Mediacja, jako instytucja dla pokrzywdzonego", współfinansowana przez Europejski Fundusz Społeczny.

Mieliśmy przyjemność gościć wybitnych przedstawicieli środowiska naukowego i mediacyjnego z różnych krajów, w tym Christę Pelikan, Nilsa Christie, Martina Wrighta, Rustema Maksudowa. O randze konferencji świadczy fakt, iż otwierał ją Minister Sprawiedliwości – Krzysztof Kwiatkowski, Marszałek Senatu Zbigniew Romaszewski, wieloletni Przewodniczący Komisji Praw Człowieka w Senacie, a także współpracownik i przyjaciel dr Janki Waluk, przewodniczącej Zespołu ds. Wprowadzania Mediacji w Polsce i pierwszej Prezes Polskiego Centrum Mediacji, miał również wystąpienie. W konferencji uczestniczyli Sekretarz Stanu – Stanisław Chmielewski i Podsekretarz Stanu – Igor Działuk, dyrektor departamentu Praw Człowieka – dr Marzena Kruk. Przedstawicielami środowiska naukowego byli m. in. prof. Andrzej Murzynowski, prof. Dobrochna Wójcik, doc. dr hab. Irena Rzeplińska, dr Beata Czarnecka – Działuk. Założeniem konferencji było stworzenie platformy porozumienia pomiędzy środowiskiem mediatorów a przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości, doprecyzowanie procedur również w oparciu o doświadczenia zagraniczne. Konferencja skupiona była na mediacjach karnych i z nieletnim sprawcą czynu karnego, dlatego też gro zaproszonych gości stanowili przedstawiciele Policji, Prokuratury i Sądów – te instytucje mogą w Polsce kierować sprawy karne do mediacji. A z drugiej strony mediatorów.

Zaproszeni goście na sesji plenarnej wysłuchali ciekawego wystąpienia Nilsa Christi sku-

pionego na idei sprawiedliwości naprawczej oraz Martina Wrighta. Korzyści z mediacji z punktu widzenia przedstawicieli różnych profesji związanych z wymiarem sprawiedliwości przedstawiła sędzia, prokurator, policjant, adwokat i mediator. Istotnym elementem konferencji cieszącym się bardzo dużym zainteresowaniem były warsztaty:

- Mediacja w sprawach karnych – warsztat mediatora, prowadzili: mediator PCM – Robert Kaszczyszyn i Pavel Stern (Czech).

- Mediacja w sprawach nieletnich – warsztat mediatora, prowadzili: dr Beata Czarnecka – Działuk – pracownik naukowy PAN oraz mediator PCMi Rustem Maksudov (Rosja).

- Mediacja w sprawach związanych z przemocą – za i przeciw, prowadzone przez mediatorkę PCM Magdalenę Grudziecką i Christę Pelikan (Austria)

- Procedury mediacji w sprawach kierowanych z prokuratury i sądów – jak współpracować?, prowadzone przez mediatorkę PCM Iwonę Jaśkiewicz-Wyrębską i Franka Winter (Niemcy),

- Mediacja jako instytucja dla pokrzywdzonego – prowadzone przez mediatora PCM Jerzego Książka i prof. Juliusa Dermontas (Litwa)

- Jakie sprawy kierować do mediacji – prowadzone przez mediatorów PCM – Barbarę Hoffman i Mariusza Cieślaka oraz Laima Zelmene (Łotwa)

- Jakie warunki formalne spełniać powinna ugoda mediacyjna w sprawach karnych i sprawozdanie z mediacji przesyłane do instytucji kierujących sprawą do mediacji (policja, prokuratura, sąd) – prowadzone przez mediatorkę PCM Jolantę Kaczorek i Borbala Fellegi (Węgry)

- Znaczenie wyniku mediacji dla ukształtowania reakcji karnej na przestępstwo w danej sprawie – art. 53§3. – prowadzone przez sędzię Agnieszkę Rękas.

Dużym zainteresowaniem, jednocześnie

wzbudzając wiele kontrowersji, cieszył się warsztat poświęcony mediacjom prowadzonym w sytuacji przemocy domowej. W Polsce organy sprawiedliwości bardzo chętnie kierują takie sprawy do mediacji, uznając że równowaga stron jaką będzie umiał zachować profesjonalnym mediator, bezpieczna atmosfera rozmowy sprzyja poszukiwaniu zadośćuczynienia jakiego oczekuje osoba pokrzywdzona. Polskie Centrum Mediacji przez lata praktyki wypracowało procedury i techniki mediacji ofiara – sprawca w sytuacji przemocy domowej. Istotną przesłanką płynącą z warsztatu: Mediacja, jako instytucja dla pokrzywdzonego, jest to, że właśnie mediacja jest tą metodą, która najpełniej pozwala naprawić szkodę, zadośćuczynić osobie pokrzywdzonej zgodnie z jej potrzebami i oczekiwaniami, jednocześnie żeby wypracowane rozwiązanie było akceptowalne przez sprawcę.

Praktycznym efektem konferencji są wspólne wypracowane przez praktyków wymiaru sprawiedliwości, mediatorów, środowisko naukowe, rekomendacje przekazane Ministrowi Sprawiedliwości, które mamy nadzieję, widząc sprzyjającą atmosferę w Ministerstwie, zaowocują zmianami w prawie sprzyjającym rozwojowi mediacji w Polsce.

Międzynarodowa Konferencja

"System mediacji rodzinnej – prezentacja doświadczeń w Polsce, Niemczech i Norwegii"

24 marca 2010, Warszawa

konferencja na temat mediacji rodzinnej
Systemy mediacji rodzinnej. Norwegia, Niemcy, Polska.

Konferencja organizowana była w ramach projektu "Perspektywa dziecka w konfliktach rodzinnych – upowszechnianie i rozwój mediacji w Polsce". Projekt realizowany jest w ramach I Komponentu Funduszu dla Organizacji Pozarządowych "Demokracja i Społe-

czeństwo Obywatelskie". Głównym celem projektu jest upowszechnianie i rozwój mediacji rodzinnej w Polsce oraz zapewnienie dostępu do mediacji rodzinnej jako jednego z kluczowych instrumentów pomocy prawnej w procesie rozwodowym.

Projekt realizowany jest przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych. Celem Konferencji było stworzenie przestrzeni do dyskusji nt rozwiązań systemowych dotyczących mediacji rodzinnej w Polsce, pokazanie jak do tej pory rozwija się mediacja rodzinna, jaki jest system mediacji rodzinnej w Polsce. Mediatorzy rodzinni z Norwegii, gdzie mediacja jest obligatoryjna i wpisana w system prawny i samorządowy oraz mediatorzy z Niemiec gdzie funkcjonuje obligatoryjne informowanie o mediacji, zaprezentowali funkcjonowanie systemu mediacji rodzinnej w tych krajach.

Konferencję objęło patronatem Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Stowarzyszenie Sędziów Sądów Rodzinnych. Swoją obecnością zaszczytili nas i wzięli głos w dyskusji – goście specjálni: Pan Stanisław Chmielewski – Sekretarz Stanu, Ministerstwo Sprawiedliwości, Pan Sędzia Robert Zegadło Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Pani Sędzia Jolanta Zagajewska – Naczelnik Departamentu Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości, Pan Bronisław Czech – Sędzia Sądu Najwyższego, Pani Katarzyna Czayka-Chelmińska – Prezesa Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych, Pan Maciej Tański – Przewodniczący Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów, Pani Sędzia Ewa Świderska – Członek Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Sądów Rodzinnych w Polsce, Pani Lidia Mazowiecka – Ministerstwo Sprawiedliwości,

Pani Mecenasa Teresa Łaszczuk, Pani Magda Grudziecka – Wiceprzewodnicząca Polskiego Centrum Mediacji.

W trakcie konferencji odbyły się wystąpienia prelegentów, reprezentujących parterów Komitetu Ochrony Praw Dziecka. Wystąpienia zapewniły wysoki poziom merytoryczny konferencji. Tematykę mediacji zaprezentowali Pani Anna Cybulko ze Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych, Pan Ivar Markusen z Norwegii w imieniu Familievernkontor Uranienborg oraz Pan Siegfried Rapp z Niemiec w imieniu BAFM

Prelekcje te pokazały nam jak w inny sposób można wprowadzać mediację rodzinną w rozwiązania prawne i ustawowe. W Norwegii mamy mediację wpisaną w; ustawę o zawieraniu związków małżeńskich oraz ustawę o ochronie praw dziecka. Norweskie rozwiązania wpisują pierwszą konsultację mediacyjną jako obowiązkową i bezpłatną. Dalsze podlegają zasadzie dobrowolności stron. Ministerstwo ds. Praw Dziecka, Równości i Inkluzji Społecznej jest odpowiedzialne za system mediacji rodzinnej w Norwegii, a świadczenie pomocy w ramach mediacji rodzinnej jest bezpłatne. W Niemczech sąd może nakazać parze udział w bezpłatnej sesji informacyjnej na temat mediacji Organizacją, która zrzesza środowisko mediatorów jest powstała w 1992 roku BAFM (Federalne Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych). Aby zagwarantować stronom mediacji wsparcie zarówno w aspekcie psychologiczno-społecznym, jak i prawnym, BAFM zaleca mediacje łączone. Jeżeli to możliwe, osoby prowadzące mediacje powinny być różnej płci, jedna z nich powinna posiadać doświadczenie

w dziedzinie psychologii i zagadnień społecznych, druga zaś doświadczenie prawnicze. BAFM kształci i rozwija standardy pracy mediatora rodzinnego proponując specjalistyczne szkolenia 200 godzinne interdyscyplinarne seminaria ze znaczną ilością zajęć praktycznych.

Wnioski z dyskusji:

- Skorzystanie z rozwiązań norweskich; zanim para złoży pozew o rozwód skorzysta wcześniej z obligatoryjnej – bezpłatnej sesji informacyjnej na temat mediacji
- Ważne żeby mediator natychmiast nawiązywał kontakt ze stronami zanim dojdzie do spotkań sądowych – pokazanie korzyści na pierwszym spotkaniu a później akceptacja stron czy chcą mediacji.
- Propozycja prowadzenia takich spotkań na terenie sądu oraz zapewnienie zwrotu kosztów wpisu sądowego jeśli strony uzgodniły rozwiązanie
- Upowszechnianie informacji na temat alternatywnych metod rozwiązywania sporów w kampaniach społecznych i materiałach edukacyjnych
- Rozwijanie rozwiązań pozasądowych – interdyscyplinarne podejście i umocowanie mediacji rodzinnej w rozwiązaniach systemowych
- Swoboda wyboru mediatora – jeśli tego nie będzie to spowoduje zahamowanie rozwoju mediacji
- Konieczność wypracowania i zapisania w przepisach dokładnych wymagań dotyczących profesjonalnego przygotowania mediatora do wykonywania tego zawodu.

ŚWIĘTO MEDIACJI W TYCHACH część I

W ramach obchodzonego po raz pierwszy w Polsce Międzynarodowego Dnia Mediacji w dniu 12 października 2009 roku członkinie Zarządu Stowarzyszenia Polskiego Centrum Mediacji Oddział w Tychach i czynne mediatorki Danuta Fastnacht (prezes Oddziału) i Izabela Golus miały przyjemność, na zaproszenie Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, poprowadzić dla prokuratorów z obszaru apelacji katowickiej szkolenie z zakresu mediacji, za co bardzo serdecznie dziękujemy. Dwugodzinny wykład na temat: "Mediacja w praktyce. Typowe techniki mediacyjne i ich znaczenie w procesie mediacji. Komentarz do materiału filmowego z najważniejszych etapów w prowadzeniu mediacji" został przeprowadzony w siedzibie Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. Był jednym z kilku tematów poruszanych podczas całodniowego szkolenia zawodowego dla prokuratorów.

Ze względu na ograniczony czas tematyka szkolenia została omówiona w sposób ogólny i zawierała podstawowe informacje na temat mediacji. Ważnym elementem szkolenia był narracyjny przez mediatorów Oddziału w Tychach film pokazujący w dużym skrócie przebieg i ideę postępowania mediacyjnego, która w tym przypadku zakończyła się zawarciem porozumienia. Każdy okręg otrzymał wcześniej przygotowane przez mediatorów materiały

"Mediacja w praktyce – Kto chce szuka sposobów, kto nie chce – szuka powodów".

PROGRAM SPOTKANIA

DANUTA FASTNACHT, Prezes PCM o/Ty-chy, mediator

Mity i fakty o mediacji.

IZABELA GOLUS, mediator PCM o/Ty-chy

Dlaczego warto stosować mediacje:

- Korzyści z mediacji,
- Czego i z kim nie mediujemy?,
- Typowe techniki mediacyjne i ich znaczenie w procesie mediacji.

Jak to wygląda w praktyce?

Prezentacja filmu pokazującego fragmenty najważniejszych etapów w prowadzeniu mediacji z komentarzem prowadzących.

Zakres szkolenia, a zwłaszcza film, zostały przez prokuratorów bardzo życzliwie przyjęte. Sami mediatorzy zostali bardzo życzliwie przyjęci przez organizatorów, za co również bardzo dziękują.

Dzięki temu szkoleniu mamy nadzieję, że prokuratorzy zarazili się ideą mediacji, poznali jej psychologiczne i społeczne efekty. Mamy nadzieję, że zwiększy współpracę prokuratorów z mediatorami, a co za tym idzie wzrośnie liczba kierowanych spraw do postępowania mediacyjnego.

Międzynarodowy Dzień Mediacji w Polsce, do którego obchodów angażowane są sądy, prokuratura, policja, jak i nasz wykład sprawiają, że świadomość na temat idei mediacji i procedury postępowania mediacyjnego u przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości wzrasta i wskazuje efektywne narzędzie – technikę mediacyjną, która w znaczącym stopniu może przyczynić się nie tylko do skutecznego i korzystniejszego dla stron rozwiązania sporu, ale do szybszego i mniej kosztownego zamknięcia sprawy.

ŚWIĘTO MEDIACJI W TYCHACH część II

"Człowiek musi znaleźć taki sposób rozwiązania konfliktów, który odrzuca wszelką zemstę, odwet i agresję" (Martin Luther King)

Stowarzyszenie Polskie Centrum Mediacji Oddział w Tychach, Filia Mediacji w Łędzinach oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łędzinach zorganizowały pierwsze w Polsce Obchody Międzynarodowego Dnia Mediacji. Zostało zorganizowane Seminarium: "Mediacja jako alternatywna metoda rozwiązywania sporów" w dniu 15.10.2009 w godzinach 12.00 – 16.00.

Patronami obchodów zostali:

Prezydent Miasta Tychy

Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramki w Tychach

Patronat medialny: Górnośląski Tygodnik Regionalny ECHO

Miejscem seminarium była aula Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka w Tychach,

Celem seminarium była integracja środowisk na rzecz szerzenia idei mediacji i sprawiedliwości naprawczej oraz zaprezentowanie mediacji jako narzędzia pomocnego w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych, rówieśniczych, sąsiedzkich oraz tych z pogranicza prawa karnego.

Program seminarium został tak opracowany aby korzyści mediacji zostały przedstawione z obszarów działań różnych instytucji.

Seminarium otwarła Prezes Oddziału Danuta Fastnacht Wykładem *Mity i fakty o mediacjach*.

Kolejna część seminarium poświęcona została mediacji w praktyce:

Mediacje w instytucji – Aleksandra Skwara-Zięciak – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łędzinach.

Mediacje szkolne – Anna Rompała, Wicedyrektor Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Tychach, mediator PCM

Mediacje sądowe – SSR Bartłomiej Witek, Vice-Prezes Sądu Rejonowego w Tychach, oraz Fragmenty filmu "Mediacje – starcie stron" z komentarzem.

Seminarium zakończyło się dyskusją oraz podsumowaniem spotkania przez Prezes Oddziału Danuta Fastnacht.

Istotne jest, iż na seminarium przybyły 53 osoby reprezentujące różne instytucje. Dodatkowo opracowana została karta ewaluacyjna seminarium, której analiza wskazała na potrzebę kontynuacji tej formy szerzenia idei mediacji w środowisku lokalnym.

W przygotowaniu i realizacji seminarium uczestniczyła grupa mediatorów PCM Oddział Tychy oraz mediatorzy z filii w Łędzinach.

Dodatkową pomocą wsparła nas grupa uczniów z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Tychach.

Szczególne podziękowania dla:

Izabeli Golus mediator Filia Łędziny

Barbary Ditmer i Anny Rompały mediatorom PCM Tychy.

Danuta Fastnacht

Izabela Golus

PCM Tychy



Punkt sekretariatu seminarium



Goście seminarium



Uczniowie ZSZ w Tychach



Prezes PCM Tychy Danuta Fastnacht

W dniu 19 kwietnia br. weszły w życie zmiany do przepisów o mediacji w kodeksie postępowania cywilnego (opubl. w Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45).

Zmian jest ledwie kilka. Są następujące:

(i) Art. 183[8] § 4 otrzymał brzmienie:

„§ 4. Przepisu § 1 nie stosuje się w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nakazowym i upominawczym”

[usunięto zakaz kierowania do mediacji (sądowych) spraw drobnych – podlegających rozpoznaniu w post. uproszczonym];

(ii) W art. 436:

a) § 3 uchyła się [przepis ten stanowił, że mediatorami [w sprawach o rozwód i separację] mogą być także kuratorzy sądowi oraz osoby wskazane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne].

b) § 4 otrzymał brzmienie:

„§ 4. Jeżeli strony nie uzgodniły osoby mediatora, sąd kieruje je do stałego mediatora posiadającego wiedzę teoretyczną, w szczególności posiadającego wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii lub prawa oraz umiejętności praktyczne w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych. ” [dodano "w szczególności posiadającego wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii lub prawa", zaś usunięto odesłanie do § 3];

(iii) art. 445[2] otrzymał brzmienie:

„Art. 445[2]. W każdym stanie sprawy o rozwód lub separację sąd może skierować strony do mediacji w celu ugodowego załatwienia spornych kwestii dotyczących zaspokojenia potrzeb rodziny, alimentów, sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi oraz spraw majątkowych podlegających rozstrzygnięciu w wyroku orzekającym rozwód lub separację. Przepis art. 436 § 4 stosuje się odpowiednio. ”

[usunięto odesłanie do 436 § 3];

(iv) art. 570[2] otrzymał brzmienie:

„Art. 570[2]. W sprawie, w której zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd może skierować uczestników do mediacji. Przedmiotem mediacji może być także określenie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej. Jeżeli uczestnicy postępowania nie uzgodnili osoby mediatora, sąd kieruje ich do mediacji prowadzonej przez stałego mediatora, o którym mowa w art.

436 § 4. ” [zmieniono zd. 2, które dotychczas miało następującą treść:

"Jeżeli uczestnicy postępowania nie uzgodnili osoby mediatora, sąd kieruje ich do mediacji prowadzonej przez mediatora, o którym mowa w art. 436 § 3, albo do stałego mediatora posiadającego wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych. ”]

Polskie Centrum Mediacji



Zarząd Główny: ul. Jagiellońska 58 lok. 122, 03-468 Warszawa, tel.: 022 826 06 63, fax: 022 692 48 16, www.mediator.org.pl

Szkolenie podstawowe z zakresu mediacji

zgodne ze standardami szkolenia mediatorów określonymi w załączniku do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 oraz zgodne z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003

Szkolenie trwające 55 godzin dydaktycznych uprawnia do prowadzenia mediacji w sprawach karnych i z nieletnim sprawcą czynu karalnego. Jednocześnie dostarcza wiedzę i praktyczne umiejętności z zakresu mediacji stanowiące punkt wyjścia do kontynuowania rozwoju swojej kariery mediatora zarówno w kierunku mediacji rodzinnych (szkolenie uzupełniające z zakresu mediacji rodzinnych) i mediacji gospodarczych (szkolenie uzupełniające z zakresu mediacji gospodarczych).

Szkolenie prowadzone jest metodą warsztatową, interaktywną, przede wszystkim z nastawieniem na przekazywanie wiedzy i praktyki mediacyjnej opartej na doświadczeniach trenerów - mediatorów (większość z trenerów przeprowadziła ponad 1500 mediacji) oraz ćwiczenie umiejętności mediacyjnych m.in. w symulacjach mediacji - nagrywanych w krótkich sekwencjach, a następnie wspólnie omawianych.

Plusem szkolenia jest ograniczenie teorii do minimum w trakcie szkolenia (uczestnicy szkolenia otrzymują obszerny skrypt, który stanowi podstawę do późniejszego ugruntowania wiedzy teoretycznej). Poświęcenie większości czasu na zdobywanie praktycznych umiejętności prowadzenia mediacji, w oparciu o rzeczywiste przypadki mediacyjne z praktyki mediatorów PCM.

Najbliższe terminy:

10-14 czerwiec

16 - 20 września*

18 - 22 listopada*

koszt szkolenia 1020zł.

koszt szkolenia 1120zł.

Kontakt: Anna Malak; tel. 022/ 826 06 63, fax 022/ 692 48 16;

e-mail: szkolenia.podstawowe@mediator.org.pl

strona internetowa: www.mediator.org.pl

Polskie Centrum Mediacji



Zarząd Główny: ul. Jagiellońska 58 lok. 122, 03-468 Warszawa, tel.: 022 826 06 63, fax: 022 692 48 16, www.mediator.org.pl

Szkolenie uzupełniające z zakresu mediacji cywilnych

**Szkolenie dla osób, które ukończyły szkolenie podstawowe z mediacji,
a chcących rozwijać swoją karierę mediacyjną w pracy mediatora
ds. gospodarczych i pracowniczych.**

Szkolenie obejmujące 37 godzin dydaktycznych uprawnia do prowadzenia mediacji cywilnych - gospodarczych i pracowniczych. Polskie Centrum Mediacji wszystkim osobom, które pozytywnie ukończyły szkolenie i uzyskały rekomendację do członkostwa PCM gwarantuje wpis na prowadzoną przez Stowarzyszenie listę stałych mediatorów w sprawach gospodarczych i pracowniczych

Najbliższe terminy::

16 - 19 czerwca

20 - 23 listopada*

koszt szkolenia : dla członków PCM - 950,00 zł, a dla pozostałych chętnych - 1150,00 zł.

* koszt szkolenia : dla członków PCM z co najmniej dwu letnim stażem - 950,00 zł, dla osób, które ukończyły inne szkolenia PCM - 1100 zł. , dla osób, które ukończyły co najmniej 40 godzinne szkolenia z mediacji w innych ośrodkach szkoleniowych - 1200 zł

Kontakt: Anna Malak; tel. 022/ 826 06 63, fax 022/ 692 48 16;

e-mail: szkolenia.cywilne@mediator.org.pl

strona internetowa: www.mediator.org.pl

Polskie Centrum Mediacji



Zarząd Główny: ul. Jagiellońska 58 lok. 122, 03-468 Warszawa, tel.: 022 826 06 63, fax: 022 692 48 16, www.mediator.org.pl

Szkolenie uzupełniające z zakresu mediacji rodzinnych

Szkolenie dla osób, które ukończyły szkolenie podstawowe z mediacji, a chcących rozwijać swoją karierę mediacyjną w pracy mediatora rodzinnego.

Szkolenie obejmujące 55 godzin dydaktycznych uprawnia do prowadzenia mediacji cywilnych - rodzinnych. Polskie Centrum Mediacji wszystkim osobom, które pozytywnie ukończyły szkolenie i uzyskały rekomendację do członkostwa PCM **gwarantuje wpis na prowadzoną przez Stowarzyszenie listę stałych mediatorów w sprawach rodzinnych.**

Najbliższe terminy:

1 - 5 lipca

13 - 17 października

koszt szkolenia : dla członków PCM z co najmniej dwu letnim stażem - 800,00 zł, dla osób, które ukończyły inne szkolenia PCM - 950,00 zł, dla osób, które ukończyły co najmniej 40 godzinne szkolenia z mediacji w innych ośrodkach szkoleniowych - 1100 zł

Kontakt: Anna Malak; tel. 022/ 826 06 63, fax 022/ 692 48 16;

e-mail: szkolenia.cywilne@mediator.org.pl

strona internetowa: www.mediator.org.pl

Polskie Centrum Mediacji



Zarząd Główny: ul. Jagiellońska 58 lok. 122, 03-468 Warszawa, tel.: 022 826 06 63, fax: 022 692 48 16, www.mediator.org.pl

Szkolenie z mediacji cywilnych - gospodarczych z elementami mediacji pracowniczych.

Szkolenie obejmujące 60 godzin dydaktycznych uprawnia do prowadzenia mediacji cywilnych - gospodarczych i pracowniczych. Polskie Centrum Mediacji wszystkim osobom, które pozytywnie ukończyły szkolenie i uzyskały rekomendację do członkostwa PCM gwarantuje wpis na prowadzoną przez Stowarzyszenie listę stałych mediatorów w sprawach gospodarczych i pracowniczych

Szkolenie prowadzone jest metodą warsztatową, interaktywną, przede wszystkim z nastawieniem na przekazywanie wiedzy i praktyki mediacyjnej opartej na doświadczeniach trenerów - mediatorów (większość z trenerów przeprowadziła ponad 1500 mediacji) oraz ćwiczenie umiejętności mediacyjnych m.in. w symulacjach mediacji - nagrywanych w krótkich sekwencjach, a następnie wspólnie omawianych. Ważnym elementem szkolenia są zagadnienia prawne w aspekcie mediacji.

Plusem szkolenia jest ograniczenie teorii do minimum w trakcie szkolenia (uczestnicy szkolenia otrzymują obszerne skrypty, które stanowią podstawę do późniejszego ugruntowania wiedzy teoretycznej). Poświęcenie większości czasu na zdobywanie praktycznych umiejętności prowadzenia mediacji, w oparciu o rzeczywiste przypadki mediacyjne z praktyki mediatorów PCM. Przekazywana praktyczna wiedza oparta jest na wieloletnich doświadczeniach w pracy mediacyjnej i wymianie doświadczeń z praktykami wymiaru sprawiedliwości: sędziami, adwokatami, radcami prawnymi zarówno w mediacjach sądowych jak i przed sądowych.

Najbliższe terminy:

14-19 czerwca

18 - 23 listopada

koszt szkolenia: 2000 zł

Kontakt: Anna Malak; tel. 022/ 826 06 63, fax 022/ 692 48 16;

e-mail: szkolenia.cywilne@mediator.org.pl

strona internetowa: www.mediator.org.pl

Polskie Centrum Mediacji



Zarząd Główny: ul. Jagiellońska 58 lok. 122, 03-468 Warszawa, tel.: 022 826 06 63, fax: 022 692 48 16, www.mediator.org.pl

Szkolenie z mediacji rodzinnych

Szkolenie obejmujące 80 godzin dydaktycznych uprawnia do prowadzenia mediacji cywilnych - rodzinnych. Polskie Centrum Mediacji wszystkim osobom, które pozytywnie ukończyły szkolenie i uzyskały rekomendację do członkostwa PCM gwarantuje wpis na prowadzoną przez Stowarzyszenie listę stałych mediatorów w sprawach rodzinnych.

Szkolenie prowadzone jest metodą warsztatową, interaktywną, przede wszystkim z nastawieniem na przekazywanie wiedzy i praktyki mediacyjnej opartej na doświadczeniach trenerów - mediatorów (większość z trenerów przeprowadziła ponad 1500 mediacji) oraz ćwiczenie umiejętności mediacyjnych m.in. w symulacjach mediacji - nagrywanych w krótkich sekwencjach, a następnie wspólnie omawianych.

Plusem szkolenia jest ograniczenie teorii do minimum w trakcie szkolenia (uczestnicy szkolenia otrzymują obszerne skrypty, które stanowią podstawę do późniejszego ugruntowania wiedzy teoretycznej). Poświęcenie większości czasu na zdobywanie praktycznych umiejętności prowadzenia mediacji, w oparciu o rzeczywiste przypadki mediacyjne z praktyki mediatorów PCM. Przekazywana praktyczna wiedza oparta jest na wieloletnich doświadczeniach w pracy mediacyjnej i wymianie doświadczeń z praktykami wymiaru sprawiedliwości: sędziami, adwokatami w sprawach rodzinnych, kuratorami rodzinnymi.

Najbliższe terminy:

1) 18-20 czerwca oraz 1-5 lipca

2) 11 - 17 października

koszt szkolenia: 1600 zł.

Kontakt: Anna Malak; tel. 022/ 826 06 63, fax 022/ 692 48 16;

e-mail: szkolenia.rodzinne@mediator.org.pl

strona internetowa: www.mediator.org.pl